Nr. 101. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 1 Czerwca 1923. Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	"	"	"	14000 "
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	"	"	"	14000 "
W innych państwach	"	"	"	24000 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszedzie 600 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" [illegible] (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), ulica [illegible] Biuro M. [illegible] i wszystkie krajowe i zagraniczne [illegible]

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** [illegible] Marszałkowska 130; [illegible], Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, [illegible] torska 12, M. I. Freil, Rynek [illegible] biuro ogłoszeń Galerja [illegible] brod. Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", [illegible] agencja reklamy, Gwarna 14; **w Wilnie** S. Jatta, Niemiecka 4, [illegible] Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, I. Schalek, Bock et [illegible] E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Ingras", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 33.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300.—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, [illegible] o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłano** po Mk 900.— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200.— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej. — Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, [illegible], ogłoszenia [illegible]) [illegible]

Dwie fale

Kraków, 30 maja.

Europa rozdziela się coraz wyraźniej na dwa przeciwne obozy: reakcyjny i rewolucyjny. — Równomiernie w jednych państwach utrwala się lub rośnie rewolucja, w innych znów reakcja. Wszystkie państwa zwycięskie, po dłuższych lub krótszych wahaniach, wzięły kurs prawicowy, w którym niektóre z nich doszły już nawet dyktatury, szukającej dopiero dla siebie nowych form prawnych n. p. faszyzm włoski. We Francji nacjonalistyczny i konserwatywny rząd, oparty na silnej większości parlamentu, ma co najmniej do nowych wyborów byt zapewniony. W Anglji zrekonstruowany obecnie rząd konserwatywny uchodzi za najsilniejszy od czasów Disraelego. W Czechosłowacji nacjonalistyczny rząd, oparty na bloku narodowym stronnictw czeskich, do których należą także i socjaliści czescy. Na Węgrzech dyktatura militarna, przysłonięta formami parlamentaryzmu, odznacza się szczególną twardością i bezwzględnością. Socjaliści węgierscy nie wysłali swych delegatów na kongres w Hamburgu w przekonaniu, że delegaci ci byliby aresztowani albo przy wyjeździe albo po powrocie... W Rumunji Bratianu wzniósłszy się wysoko ponad istniejące prawa, wyprodukował sobie taki parlament, jakiego mu potrzeba, i oparty na nim rządzi żelazną ręką. W Jugosławji centraliści i nacjonaliści serbscy dzierżą władzę w ręku, porając się z dążeniami odśrodkowemi zarówno Chorwatów jak Słowieńców. W Polsce wreszcie w tych dniach właśnie przyszedł do skutku rząd prawicowy z daleko idącym programem redukcji różnych zdobyczy demokratycznych i socjalnych.

Co stanowi siłę popędową reakcji? Jest nią przedewszystkiem dążenie kapitalizmu do usunięcia ze swojego systemu tego wszystkiego, co wniosła weń wojna i powojenny półrewolucyjny stan Europy, tudzież te kompromisy, które system kapitalistyczny przez pierwsze lata powojenne widział się zmuszonym robić z systemem przeciwnym — socjalistycznym. Jest to zjawisko naturalne. Leży w istocie systemu kapitalistycznego i w jego logice. Na ustępstwa w rodzaju powszechnie obowiązującego ośmiogodzinnego dnia pracy, na różne formy ubezpieczeń socjalnych, podrażających z konieczności produkcję, wreszcie na ingerencję reprezentacyj robotniczych w procesie produkcji, zgodził się kapitalizm nie dlatego, jakoby wszystko to zgodne było z jego naturą i logiką, ale dlatego, że wedle ogólnego odczucia kierujących sfer kapitalistycznych ustępstwa tego rodzaju były w danych warunkach nieodzowne. Stanowiły one klapy bezpieczeństwa, mające regulować ciśnienia socjalno-rewolucyjne, które, pod wpływem doświadczeń wojennych i rewolucji komunistycznej w Rosji, spotęgowały się były bardzo znacznie.

Z czasem jednak ciśnienia te zmniejszyły się bardzo znacznie i to z różnych powodów. Najpierw poczynione ustępstwa wytworzyły w masach pewien stan względnego zaspokojenia. Dalej ogarnęło je znużenie powojenne, które nastąpiło po krótkotrwałej powojennej ekscytacji. Towarzyszy temu znużeniu uczucie wyczerpania ideowego i pustki programowej. — Wytworzyła się ona na dwóch równocześnie płaszczyznach: najpierw socjalizm europejski w ośmdziesięciu procentach odrzucił ostatecznie program rewolucyjny na rzecz ewolucyjnego, którego siła emocjonalna w stosunku do mas jest oczywiście minimalna. Powtóre komunizm rosyjski okazał się eksperymentem zupełnie chybionym. Po czterech latach najstraszniejszych w dziejach walk, przewrotów, okrucieństw i zniszczeń, które w gruzy obróciły najpotężniejsze państwo świata, — stanęło na t. zw. „Nepie" tj. na mozolnem odbudowywaniu zburzonego z taką dokładnością systemu kapitalistycznego. Wprawdzie komuniści rosyjscy zapewniają, że odbudowywany przez nich kapitalizm jest całkiem odmienny od tego, który zburzyli, jednak wywody ich, jeżeli nawet zawierają pewien procent słuszności, są zbyt zawiłe i zbyt mdło potwierdzane codziennem doświadczeniem, aby mogły trafiać do przekonania mas.

Wszystko to sprawia, że masy robotnicze zachodniej Europy i w pewnej części środkowej, znużone zdezorjentowane rozbiciem w socjalizmie, przedewszystkiem zaś wynikami dotychczasowemi komunizmu rosyjskiego wcale nie zachęcone, kierują się raczej swoim instynktem realizmu bezpośredniego i wolą fruktyfikować spokojnie to, co osiągnęły, niż dążyć do dalszego powiększania zdobyczy. Skoro jednak zmniejsza się ze strony tych mas ciśnienie ich niezadowolenia, to znikają temsamem podstawy kompromisów, któremi kapitalizm okupywał po wojnie spokój i utrzymanie swoich własnych podstaw. Skoro zaś znikają podstawy kompromisów, muszą także i same kompromisy upadać. Kompromis bowiem z istoty swej nie jest niczem więcej, jak wyrazem zmiennej równowagi sił.

Na gruncie tego stosunku sił społecznych w wymienionych państwach, jako wtórny motyw reakcji tem skuteczniej działa nacjonalizm. — Wojna światowa była wojną nacjonalistyczną. Ktokolwiek do niej wchodził, czynił to nie w imię czego innego, jak tylko swojej ideologji narodowej. Nic dziwnego, że nacjonalizm zwycięzców dąży obecnie do swoich ostatnich konsekwencyj. W różnych państwach wyglądają te konsekwencje różnie, ale tylko co do zakresu. W istocie swojej są one wszędzie jednakowe. Stanowią je mianowicie dążenia do zabezpieczenia poczynionych na wojnie zdobyczy. Na to zaś od początku rodzaju ludzkiego istnieje tylko jeden sposób: zabezpieczenia starych zdobyczy — nowemi zdobyczami. Wszelkie kresy i pogranicza wtedy tylko stają się naprawdę zabezpieczonemi, kiedy przestają być kresami i pograniczami, czyli innemi słowy, jeżeli się je opasze nowym pasem kresów i pogranicz itd. wkoło na tej okrągłej ziemi... W każdym bowiem nacjonalizmie tkwi „in nuce" dążenie do władania nad światem. Granicę zaś w tem dążeniu jednego nacjonalizmu stanowi takiesamo dążenie drugiego.

Po wojnie jednak takiej, jak ostatnia, która w tak wysokim stopniu dała jednym zwycięstwo, drugim klęskę, poczucie tych właśnie gra nic musiało doznać najgłębszych zaburzeń, wyobrażenia o nich musiały się całkowicie zamącić. Zwycięski nacjonalizm nie może uspokoić się i uznać za zadowolony dopóty, dopóki nie przekona się, że wziął już wszystko, co było do wzięcia. Droga zaś do tego przekonania jest tylko jedna: dalsze zdobycze... Aż do tego momentu, w którym okażą się one niemożliwemi z powodu skutecznego oporu zdobywanych, lub z powodu znużenia i wyczerpania zdobywających.

Europa po wojnie, prowadzonej pod hasłem „wojny z wojną" posiada dzisiaj o półtora miljona żołnierzy więcej pod bronią, niż miała ich w okresie największych i najbardziej gorączkowych zbrojeń przed wojną. Ten fakt wyjaśnia wszystko.

Przedstawionym tu procesem ogarnięta jest połowa ludności Europy. Druga natomiast jej połowa porusza się w kierunku wręcz przeciwnym — ku rewolucji socjalnej i imperjalizmowi socjalnemu a nie nacjonalistycznemu. Sto trzydzieści miljonów mieszkańców Rosji żyje w systemie państwa rewolucyjnego, w regimie, który w tej chwili nie ma jeszcze odpowiedniej nazwy. Wedle powszechnej dzisiaj opinji, system ten jest ustalony. Niema żadnych danych na to, aby w jakiejś bliższej przyszłości mógł on być przez jakieś siły wewnętrzne obalony. Sześćdziesiąt miljonów Niemców podąża do rewolucji i przewrotu socjalnego. Być może, że znajduje się już w jego przededniu. Mała Austrja straciła swoją osobowość polityczną i nie odgrywa żadnej roli, ale dziewięć miljonów jej ludności potrzeba zaliczyć mimo to do tej drugiej połowy.

Tak więc piętrzą się nad Europą dwie fale: reakcyjno-nacjonalistyczna i rewolucyjno-socjalna. Prędzej czy później muszą się one ze sobą zewrzeć w zderzeniu straszliwej siły. Wiele przemawia za tem, że nastąpi to raczej rychło, niż późno. Co stanie się wówczas z Europą i jej cywilizacją, to inna rzecz. Ale historją rządzą żywioły, których refleksjami ani kierować ani tem mniej skrępować nie można.

Już Hegel powiedział, że jedyną nauką z historji jest to, że się z niej jeszcze żaden naród niczego nie nauczył...

Po ukonstytuowaniu się nowego rządu

OPRACOWYWANIE DEKLARACJI RZĄDOWEJ. — TARCIE W ŁONIE „PIASTA". — STANOWISKO N. P. R.

Warszawa, 30 maja (Tel. wł.) W Sejmie panuje **zupełny spokój.** Wielka ilość posłów rozjechała się na jutrzejsze święto. Na piątek oczekiwany jest natomiast **wielki zjazd posłów.** — Jak się dowiadujemy, **deklaracja rządowa,** której szczegóły, dotyczące spraw ekonomicznych, rozważał dziś komitet ekonomiczny ministrów, **będzie krótka, jak również krótką będzie dyskusja nad nią. Kluby mają złożyć jedynie deklaracje, określające swoje stanowisko wobec rządu.**

W kuluarach mówią **o silnych tarciach w klubie „Piasta", powstałych na tle walki o stanowisko prezesa.** Podobno pos. Witos, bojąc się rozbicia w klubie, wysuwa **na stanowisko prezesa kandydaturę sen. Bojki.** Jak nas informują, **zwolennicy pos. Bryla nie zadowolnią się tem rozwiązaniem,** ponieważ sen. Bojko nie jest osobistością wyraźnie polityczną i w stronnictwie odgrywa rolę organizatora, nie zaś przewódcy politycznego. Pozatem stronnicy posła Bryla chcieliby widzieć na stanowisku prezesa kogoś młodszego i energiczniejszego, którýby umiał poprowadzić stronnictwo w jego trudnej drodze politycznej.

Niejasne jest również stanowisko N. P. R. Podobno członkowie tego klubu **otrzymać mają wolną rękę w głosowaniu i część ich wstrzyma się od głosowania.** W ten sposób, jak zapowiadają koła zbliżone do posła Witosa, **nowy rząd uzyska w piątek większość 20 do 30 głosów.**

DĄBSKI DO THUGUTTA.

Warszawa, 30 maja (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym pos. Dąbski wystosował do prezesa „Wyzwolenia" następujące pismo:

Panie Prezesie! Dziękuję serdecznie w imieniu klubu P. S. L. za wyrazy uznania, które w imieniu klubu P. S. L. „Wyzwolenie" przesłałeś Pan moim kolegom i mnie z powodu naszej decyzji. Powzięliśmy ją po długiej walce wewnętrznej, bo nie łatwo jest rozchodzić się z ludźmi, z którymi się długo pracowało. Ale **decyzja ta była konieczna, gdyż dyktował ją wzgląd na dobro publiczne,** które w naszem zrozumieniu **zostało zagrożone.** Wierzymy, że na drodze wzmożonej pracy nad ugruntowaniem mocarstwowego stanowiska Polski, opierając się na uświadomionych masach, na ruchu ludowym, świadomym swych historycznych zadań, etycznie czystym dokonamy **konsolidacji obozu ludowego.** Jako pierwszy krok tej konsolidacji uważamy utworzenie z obu naszych klubów **„Związku klubów P. S. L. na terenie sejmowym.** Związek ten będzie nie tylko wyrazem naszej siły liczbowej, lecz także **platformą porozumienia, które w pracy będzie się stale pogłębiać.**

PRZESILENIE NA STANOWISKU SZEFA SZTABU.

Warszawa, 30 maja (Tel. wł.) W sprawie dymisji marszałka Piłsudskiego, **nie zaszła żadna zmiana.** Dotychczas nie wymieniają żadnych poważnych kandydatów na stanowisko szefa sztabu. Marszałek Piłsudski **urzęduje w dalszym ciągu.**

DYMISJA WICEMIN. RUDZIŃSKIEGO.

Warszawa, 30 maja (PAT). Dzienniki donoszą, że wiceminister sprawiedliwości **Rudziński wniósł przed kilku dniami podanie o dymisję i powraca do sądownictwa.**

PRZYJĘCIE ZWOLNIONYCH URZĘDNIKÓW

Warszawa, 30 maja (Tel. wł.) Dziś do ministerstwa spraw wewnętrznych przybył były dyrektor departamentu bezpieczeństwa p. Urbanowicz i odbył konferencję z p. Bilskim, obecnym dyrektorem tego departamentu. Jak słychać, wszyscy wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych, których zwolnił ze służby jen. Sikorski za niedbałe spełnianie swoich obowiązków, **mają być z powrotem przyjęci do ministerstwa.**

Ruch komunistyczny w Niemczech

Berlin, 30 maja.

Rząd niemiecki liczy się poważnie z możliwością rozszerzenia się rozruchów komunistycznych. — Z Kolonji donoszą, że tamtejsi komuniści wydali odezwę, nawołującą do zaprowadzenia **dyktatury proletarjatu,** oraz głoszącą hasło walki przeciwko zdradzie socjalistycznej.

„Deutsche Tageszeitung" donosi, że **w Düsseldorfie** utworzyła się **główna kwatera komunistyczna,** na której czele stoi pewien Rosjanin. Komuniści oświadczają, że chwilowy brak broni i amunicji zostanie wkrótce usunięty.

Drezno, 30 maja (AW). Władze Rzeszy wpadły na ślad **spisku komunistycznego, który miał na celu wywołać rewolucję robotniczą w środkowych Niemczech.** Centrala organizacji komunistycznych w zagłębiu, wysłała w tym celu swoich agitatorów, którzy rozsiewaniem fałszywych pogłosek, wydawaniem odezw i energiczną akcją zdołali wywołać wśród tamtejszej ludności pewien niepokój. Władze poczyniły wszelkie środki, by przeszkodzić przewrotowi. Pewne obawy wywołuje w Berlinie fakt, że w **Brunświku poczynają się tworzyć sotnie proletarjackie,** co jest tem więcej uzasadnione, iż Brunświk był zawsze podatny na agitację komunistyczną.

Gelsenkirchen, 30 maja (AW). Według ostatnich wiadomości mnożą się oznaki wskazujące na to, że ruch w zagłębiu przekroczył już swój punkt kulminacyjny. **Wczoraj odbyło się w Gelsenkirchen masowe zgromadzenie strajkujących zwołane przez komunistów, na którem zajęto stanowisko do kwestji płac i postanowiono z dniem dzisiejszym pracę z powrotem rozpocząć.** Należy więc oczekiwać, że decyzja jaka zapadła w Gelsenkirchen, pociągnie swoim przykładem i inne centra strajku.

Gelsenkirchen, 30 maja (AW). Sytuacja w mieście nie doznała wczoraj żadnej zmiany. — Wszystkie sklepy są nadal zamknięte, ruch spoczywa. Odbywają się również w dalszym ciągu zgromadzenia, na których mowcy komunistyczni zapewniają o powodzeniu akcji.

Przedwczoraj **odbyła się konferencja burmistrza z komenderującym francuskim jenerałem Laingelotem, w której jenerał wyraził gotowość interwencji, gdyby zachodziła obawa krwawych zamieszek.**

KOMUNIŚCI W LUBECE.

Lubeka, 30 maja (AW). Z okazji uroczystości wojskowych przyszło tu onegdaj **do demonstracyj komunistycznych. Demonstrantom udało się nawet przerwać kordon posterunków,** dzięki jednak energicznej akcji policji udało się rozruchy stłumić w zarodku. Mimo to nie obeszło się bez ran. W związku z tem aresztowano cały szereg osób.

INTERWENCJA FRANCUZÓW.

Essen, 30 maja (AW). W tutejszym rewirze **zmuszeni byli Francuzi interwenjować** w całym szeregu wypadków. W Stoppenberg przyszło do poważniejszej strzelaniny. W okolicy Elberfeld-Barmen krążą od ubiegłej soboty pogłoski **o zamachu stanu.** W Barmen usiłowali komuniści wywołać rozruchy, które zostały stłumione przez policję.

„NACISK I OKUPACJA" W ZAGŁĘBIU RUHR.

Paryż, 30 maja. (AW). Onegdaj na zgromadzeniu uczestników byłej wojny, jakie odbyło się w Chalons sur Marne, wygłosił między innymi mowę minister wojny, który wypowiedział również swoje uwagi o problemie Zagłębia Ruhry. **Nacisk, jaki jest wywierany na okupowanem terytorjum przez zarządzenia natury gospodarczej** — mówił minister — **ustąpi dopiero z chwilą zaniechania oporu przez Niemcy** oraz, jeżeli Niemcy dadzą nam ostateczne gwarancje i odpowiednie poczynią propozycje. **Nie oznacza to jednak, byśmy opuścili Zagłębie Nacisk i okupacja są dwie różne rzeczy.** W myśl deklaracji rządów francuskiego i belgijskiego **opróżnienie Zagłębia nastąpi tylko w miarę spełniania świadczeń przez Niemcy.**

PRZYJAZD SEKRETARZA LIGI NARODÓW DO WARSZAWY.

Warszawa, 30 maja (PAT). Z powodu zapowiedzianego przyjazdu do Warszawy sir Erika Drummonda, generalnego sekretarza Ligi Narodów, który ma przybyć dnia 3 czerwca na zaproszenie rządu polskiego, przedstawiciel nasz otrzymał od p. Neymana, członka sekretarjatu Ligi, bawiącego obecnie w Warszawie następujące szczegóły:

Sir Erik Drummond, pierwszy generalny sekretarz Ligi Narodów, Anglik, urodzony 1876, po ukończeniu szkół średnich i wyższych, w roku 1900 wstąpił do służby dyplomatycznej. Od roku 1906 pracował w najbliższem otoczeniu szeregu podsekretarzy stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. W r. 1915 mianowany został szefem gabinetu ministra spraw zagranicznych Asquitha, na tem stanowisku pozostawał za czasów Greya i Balfoura. W roku 1917 towarzyszył Balfourowi do Stanów Zjednoczonych, oraz współpracował przez czas trwania konferencji pokojowej w Paryżu. Następnie powołany został na stanowisko pierwszego sekretarza Ligi Narodów, a zadania, które tu miał do spełnienia, były nader trudne i skomplikowane. Należało stworzyć międzynarodowy aparat, któryby te zadania mógł wypełnić. Sir Eric Drummond zorganizował ten aparat rychło, powołując kompetentnych ludzi i za swoją działalność uzyskał sobie jednomyślne uznanie wszystkich państw, wchodzących w skład Ligi.

Sir Erikowi Drummondowi towarzyszy w podróży do Polski Paweł Mantoux, Francuz, dyrektor sekretarjatu politycznego Ligi, urodzony w r. 1877, przed wojną profesor historji nowożytnej, uczestnik wojny, w której był raniony. W Lidze Narodów kierował sprawą zatargu polsko-litewskiego.

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Pani na Rozświcie

POWIEŚĆ.

4 (Ciąg dalszy).

Spojrzała mu w oczy, w te czarne, pełne prośby gorącej źrenice, i nie mogła się zdobyć na odmowę... Zresztą dlaczego? Cóż ją obchodzi co jutro o niej powie pani Müller i sąsiadki z piętra.

— Ty tu zapewne nie powrócisz?

— Nie.

— Wiedziałem o tem i dobrze tak będzie, ty nie nadajesz się do życia artystycznej cyganerji, ty nie, Rozświto.

W milczeniu szli po trzeszczących, drewnianych schodach. Iwo świecił zapałkę za zapałką — coraz wyżej i wyżej.

— Gdzieś wysoko usłałaś gniazdko ptaszyno.

— Na podstryszu. — Zaśmiała się swobodnie — widok mam bajeczny, na dachy, ogrody, hen, daleko, aż ku polom. Nareszcie. Zatrzymaj się chwilę, zaraz zapalę lampę.

Zapałka zgasła. Przez chwilę owładnęło nim szaleńcze pragnienie przytulenia jej do siebie, opanował się z trudem. Przesunęła się w cieniu obok niego, odczuł lekkie muśnięcie szerokich skrzydeł jej kapelusza.

— Nie używa żadnych perfum — pomyślał — pachnie jednak, jak polny kwiat o świtaniu.

Magda zapaliła lampę. Rzucił ciekawe spojrzenie po jej mieszkaniu — przeciętny pokój z tandetnemi meblami, oliwna lampka pod ściemniałym obrazem Matki Bożej, zaczęta kopja i jedno piękne: bukiet białych, polnych astrów na stoliku przy oknie.

Magda rzuciła kapelusz i nagle jej jasną twarzyczkę zasnuł cień smutku.

— Nie myślałam, że tak będę wracać, jak biedny, chory ptak.

— Nie myśl o tem, Rozświto. — Nie przeszkadzam ci, prawda? — Pakuj sobie, a ja będę czekał, aż skończysz tak spokojnie, jak posążek z drzewa. O, widzisz, siadam sobie tu w kąciku, jeżeli pozwolisz zapalę papierosa i niech ci się zdaje, że mnie niema... dobrze?

Drzwi się otwarły i wsunęła się przez nie bezbarwna twarz pani Müller.

— Jedzie pani naprawdę dziś w nocy? — Urwała, ujrzała w półmroku wytworną sylwetkę mężczyzny i złośliwy błysk ożywił jej oczy przygasłe... — Przepraszam, pani ma wizytę... bardzo przepraszam.

Iwonowi to spojrzenie falę krwi napędziło do twarzy. Magda pobladła.

— Niechże pani wejdzie, to kolega, który jest tak dobry, że chce mnie odprowadzić na dworzec.

— Przepraszam, przepraszam, gdzieżbym się ośmieliła przeszkadzać państwu. — Żywo paplała Niemka, usiłując równocześnie spojrzeć w twarz Iwonowi. — Może kawą czarną służyć? Mam jeszcze gorącą, zaraz przyniosę.

— Niech się pani nie trudzi.

Ale niewiasta już zniknęła. Iwo spojrzał ku Magdzie i uśmiechnął się:

— Zobaczywszy tę istotę w naszej knajpie, zdziwiłem się brakowi jakiegokolwiekbądź wyrazu w tej twarzy, a tu nagle, co za zmiana, przecież to uposaciowana „Pani Bajka", ten mięsisty nos, zwisający lubieżnie nad szerokiemi jak u żaby, ustami, te małe, jadowite oczy, które ślinią spojrzeniem. Pomyśl, Rozświto... las o zmroku, wiszące mgły... ty i ja... a za nami kędyś, w konarach, owa twarz zjadliwa, pospolita, jak bajka, jak ona złośliwa.. potworna, jak purchawka i pusta, jak ona. Miałem zupełnie wrażenie, że muszę się obetrzeć po tem jej spojrzeniu, jak po opluciu. Pożycz mi ołówka, Magdo, i kawałka papieru, muszę ją sobie machnąć, jak się z tą kawą zjawi, na wieczną rzeczy pamiątkę. A może naprawdę namaluję taki kicz... Cóżeś się tak zamyśliła bezradnie, nad tą twoją rozwartą walizą?

A Magda rzeczywiście patrzyła z uczuciem niemocy na swoje zaczęte kopje.

— Tak pragnęłam dziś jechać, tak pragnęłam spojrzeć jeszcze ostatni raz na tę twarz. tak mi bardzo drogą, a może się to i nie da uskutecznić.

— Dlaczego?

— Obiecałam te kopje skończyć Wolfowi, trzeba panią Müller zapłacić i tak dalej.

— „Oto są grzechy mojego żywota". — Głupstwo wszystko, pakuj się, Rozświto, ślubuję ci, że będę tu jutro siedział tak długo, aż ci te bazgroty skończę, Wolfowi odniosę i panią Müller zapłacę. A... wybacz, ale pomiedzy kolegami niedyskrecji niema, na kolej masz? Ja bowiem jestem szczęśliwie przy flocie i mógłbym ci służyć.

— O... mam:

— Więc to skończyć, tę grupę nagich aniołków, co miljon razy były już kopjowane, a zawsze jeszcze znajdują nabywców, ja sam miałem zaszczyt odwalić ich z pięć razy... „Kto kopjował, nie będzie wart, by go kopjowano" — powiedział ktoś.

— Jesteś bardzo dobry, Iwonie.

Cichy szept spłynął mu w duszę radością tak jasną, jak promień słońca w chmurny dzień jesienny.

— Co masz zamiar popełniać w kraju, Rozświto?

— Właśnie widzisz, depesza pochodzi od zastępcy prawnego ciotki, przeczytaj.

Wziął z jej rąk papier i jakoś się stało, że ich ręce spotkały się na mgnienie...

„Pani Warmińska zmarła nagle, pogrzeb w piątek, testament u mnie, wyłączną spadkobierczynią jest pani, warunek — powrót".

— Stałaś się więc nagle zamożną, Rozświto?

— Ciotka miała willę, pensjonat w górach.

Podniósł głowę, a jego czarne oczy strzeliły ku niej wesołem spojrzeniem.

— Pensjonat w górach! Cudownie, Rozświto! Przyjadę w lecie, co za rozkosz, góry, nowy kraj, nowe typy i ty jasnowłosa „Pani na Rozświcie". Przecież ten pensjonat — dom otwarty dla wszystkich — prawda?

— Tak...

— Pysznie! Przyjedziemy więc wszyscy odznaczający się zdolnością płacenia, sprowadzę ci tam trochę naszej lepiej sytuowanej cyganerji i zostanie przecież jakiś łącznik między nami — kilka, czy kilkanaście słonecznych, wypoczynkowi przeznaczonych dni w roku. Bo ja serjo, zupełnie serjo, Rozświto, byłbym niepocieszony, gdybym cię miał widzieć ostatni raz w życiu... Twój typ urody jest dla mnie, jako dla artysty, moim typem. a poza tem idzie od ciebie cisza i spokój, którego tak w życiu potrzeba. Wiesz, gdybym się miał kiedy ożenić, to tylko z tobą, Magdo!

Mówił, paląc papierosa, wsunięty wygodnie w róg staroświeckiej pluszowej kanapy, mówił, jak się mówi słowa, o których się za chwilę zapomni, słowa wywołane nastrojem dnia.

A ona bladła i rumieniła się naprzemian, widziała głębie, których nie było i zdawało się jej, że dusza jej idzie jakimś ogrodem kwitnącym, ogrodem z baśni, gdzie wszystkie róże purpurowe do stóp się jej ścielą, zawrotna woń szepcąc — „Rozświto".

(C. d. n.).

Z wycieczki dziennikarskiej

(Koresp. wł. „N. Reformy").

III.

NAD BAŁTYKIEM.

Hel-Gdynia, 22 maja.

Trzygodzinna podróż morska z Gdańska na północno-wschodni cypel polskiego wybrzeża w Helu, odbywana na sprawnej i lotnej „Jaskółce", zostającej pod rozkazami komandora por. Skowrońskiego, dała drużynie dziennikarskiej sposobność zapoznania się w ogólnikowym zarysie ze stanem polskiej eskadry i jej sprawami. Towarzyszący wycieczce admirał Borowski, jeden z najmilszych causerów, w przerwach pomiędzy pobytem na pokładzie a gościną w przytulnych kabinach komandora, zdołał zapoznać nas z szeroko zakreślonemi postulatami w dziedzinie morskiej ekspanzji Rzeczypospolitej polskiej. Punktem wyjścia dla tych dygresyj było oglądanie minjaturowej, jak dotąd, przystani floty polskiej w Gdyni.

Gdynia, do niedawna cicha, mało znana osada rybacka w zatoce Puckiej, przeobraża się w oczach nietylko w miejscowość kąpielową, ale w port, który, łącznie z Gdańskiem, ma być oparciem dla całej polskiej siły morskiej w przyszłości. Już dziś wznoszą się tam na pustem do niedawna, piaszczystem usypisku wybrzeża, szeregi nowych wil i domostw, rozrzucone naprzeciw i wzdłuż zatoki, gdzie odbywa się w bardzo zresztą wolnem tempie, budowa polskiego wojennego portu. Port ten jest dopiero w okresie narodzin. Na razie roboty, kierowane przez inżyniera T. Wenda, ograniczają się do budowy i umocnienia długiego molo, załamującego się i pod ostrym kątem wybiegającego w morze. Plan wyraźniejszy budowy zarysuje się dopiero wtedy, gdy znajdą się środki na budowę drugiego, jeszcze większego molu od strony Oksywji. Dotychczasowa budowa pochłonęła zaledwo 900 miljonów, co w porównaniu z innemi, daleko mniej naglącemi wydatkami państwa, jest sumą znikomą, nie wystarczającą na podjęcie intensywniejszych robót.

Zdumienie ogarniać musi każdego, orjentującego się w stosunkach i potrzebach polskiej marynarki ta niezrozumiała, niczem nieusprawiedliwiona obojętność rządu polskiego wobec zadań tak niezmiernej wagi. Budowa portu wojennego w Gdyni uznana już dawno, jako postulat pierwszorzędnej wagi, powinna się spotkać z lepszem zrozumieniem ze strony miarodajnych czynników. Gdy bowiem nawet powiedzie się nam uzyskać w pełni przyznane nam traktatem wersalskim prawa do przystani w Gdańsku, port w Gdyni musi być równoległem i rezerwowem drugiem oparciem dla naszych sił morskich wojennych i floty handlowej.

Drugą koniecznością jest rozbudowa naszej floty wojennej. Dotychczasowa ilość statków naszej floty jest upokarzająco znikoma w stosunku do potrzeb i powagi 30-miljonowego mocarstwa. Posiadamy bowiem zaledwo 7 torpedowców, cztery trawlery i dwie ładne kanonierki typu awizo („Jenerał Haller" i „Komendant Piłsudski"). Dodawszy do tego szkolny żaglowiec „Lwów", będziemy mieli całość floty polskiej, która w tym składzie ani w drobnej cząstce nie odpowiada potrzebom i powadze państwa polskiego. A gdzie łodzie podwodne? — gdzie choćby najskromniejszy krążownik, któryby mógł godnie reprezentować prestige naszej floty na wodach zagranicznych? Przed nowym rządem polskim otwiera się ważne i wdzięczne zadanie wyprowadzenia naszej floty z dotychczasowego „statu nascendi" w stan stałej systematycznej rozbudowy.

Wśród długich i żarliwych na powyższy temat rozpraw, dobiliśmy w godzinach popołudniowych do przystani w Helu. Na wstępie powitał nas właściciel pięknie urządzonego na plaży pensjonatu p. Jodko-Narkiewicz. Przechadzka wzdłuż całego szeregu domków rybackich o typie holenderskim, oryginalnych w strukturze, uderzających mile oko czystością i porządkiem, zwiedzanie latarni morskiej — wreszcie podwieczorek w gościnnym pensjonacie, z werandy którego roztacza się cudny widok na siny Bałtyk — wypełniły resztę dziennego programu, dopóki syrena okrętowa nie zawezwała swoich podróżników do spiesznego powrotu. — Z Gdyni godzina jazdy koleją do Gdańska. O godzinie 9 wieczorem stanęliśmy na dworcu w Sobotach.

W. P.

Od Wydawnictwa

Kierując się względami obywatelskiemi, podpisane Wydawnictwa nie podnosiły od 3 miesięcy ani ceny pism w sprzedaży drobnej ani prenumeraty — mimo, iż w tym czasie koszta druku skoczyły w marcu o 34 proc., w kwietniu o 11 proc., a za maj dojdą do 10 proc., mimo, iż w tym samym czasie poszła w górę cena papieru, koszta telefonów, ekspedycji pocztowej, kolejowej oraz całego szeregu innych związanych z Wydawnictwem wydatków.

Obecnie dopiero Wydawnictwa krakowskie, idąc śladem pism warszawskich i lwowskich, które już od 1 maja br. podwyższyły cenę pism — są zmuszone z dniem 1 czerwca br. podnieść cenę egz. pojedyńczego na

600 Mkp.

Prenumerata będzie w stosunku do tej ceny uregulowana przez poszczególne Wydawnictwa.

„Czas", „Głos Narodu", „Goniec Krakowski", „Ilustrowany Kurjer Codzienny", „Nowa Reforma", „Nowy Dziennik".

KRONIKA

Kraków, 31 maja.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY" z powodu przypadającego dzisiaj uroczystego święta Bożego Ciała, wyjdzie w sobotę rano o zwykłej porze.

BOŻE CIAŁO. Dziś, jak co roku, po nabożeństwie w katedrze wawelskiej wyruszy na Rynek krakowski uroczysta procesja, w której wezmą udział prócz duchowieństwa świeckiego i zakonnego, także wszystkie bractwa kościelne. Procesja zatrzyma się przy wszystkich ołtarzach, ustawionych na rynku, przyczem w czasie czytania ewangelji odśpiewa chór pieśni kościelne, a trębacze z wieży Marjackiej odegrają hejnały. W czasie błogosławieństwa, oddziały wojska, ustawione wzdłuż Sukiennic od strony pomnika Mickiewicza, oddadzą salwy honorowe.

WSTRZYMANIE RUCHU TRAMWAJOWEGO W CZASIE PROCESJI. Magistrat krakowski zawiadamia, że dzisiaj we czwartek z powodu procesji z kościoła OO. Karmelitów Bosych, ruch tramwajowy i wszelki ruch kołowy w ulicach Lubomirskiego, Arjańskiej, Lubicz i Rakowickiej, będzie między godz. 6 a 8 wieczorem wstrzymany.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA, stosownie do pierwotnej zapowiedzi, odbędzie się w piątek, 1 czerwca o godz. 5 po poł. dla załatwienia spraw, które z powodu spóźnionej pory, spadły z porządku dziennego poprzedniego posiedzenia Rady.

PRZEGLĄD ROCZNIKA 1902, 1901 i 1900. Powiatowa Komenda uzupełnień na Kraków miasto, ogłasza, że przegląd rocznika 1902 odbędzie się w następujących dniach: w czerwcu 11-go litera A—B, 12 C—D, 13 E—F, 14 G—H, 15 I—K, 16 K, 18 L, 19 i 20 M, 21 N, 22 O, 23 i 25 P, 26 R, 27 i 28 S, 30 T, 2 lipca U—W, 3 lipca Z—Ż. Przegląd rocznika 1901 odbędzie się dnia 4 lipca literą od A—G, 5 H—M, 6 N—P, 7 R—Ż. Przegląd rocznika 1900 dnia 9 lipca A—M, 10 lipca N—Ż.

PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE NA WAWELU. Dyrekcja teatru miejskiego przystąpiła do ostatecznej realizacji dawno zamierzonego planu przedstawień na dziedzińcu arkadowym na Wawelu. Na inaugurację wybrano Jana Kochanowskiego „Odprawę posłów greckich", będącą świetnym wyrazem poetyckim tej epoki, której architektonicznym pomnikiem są wawelskie podcienia. Szczegóły tego interesującego przedsięwzięcia podane będą w najbliższym czasie.

FESTIVAL TEATRALNY. Zawiązane przed kilku miesiącami „Towarzystwo przyjaciół teatru", którego działalność zaznaczyła się w ciągu zimy całym szeregiem odczytów, przystępuje obecnie do głównego swego zadania, to jest do wprowadzenia w życie dorocznych Festivalów teatralnych na wzór uroczystości salzburskich. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie odegranie z końcem czerwca „Cyda" w przekładzie Wyspiańskiego na tle arkad dziedzińca wawelskiego. Projekt ten, dzięki niezwykle obywatelskiemu stanowisku dyrekcji Ziemskiego Banku Kredytowego, jak również dzięki ofiarowanej z całą gotowością technicznej pomocy przez krakowską wojskowość, uzyskał trwałe i silne podstawy. Kierownictwo komitetu wykonawczego objął wiceprezydent Rolle, w skład zaś komitetu honorowego wchodzą najwybitniejsze osobistości z krakowskich sfer urzędowych, obywatelskich, naukowych i artystycznych. Próby pod zbiorowym kierunkiem pp. Jednowskiego, Nowakowskiego i Sosnowskiego w pełnym toku.

Z DYREKCJI KOLEI. Prezes dyrekcji kolei państwowych inż. Paweł Prachtel-Morawiański wyjechał za 8-dniowym urlopem. Kierownictwo dyrekcji na ten czas objął wiceprezes dyrekcji dr Jerzy Younga.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE KRAKOWA ZE SWOSZOWICAMI. Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Celem udogodnienia dojazdu i odjazdu kuracjuszów do Swoszowic i z powrotem, uruchomi dyrekcja od dnia 1 czerwca b. r. począwszy do 30 września b. r. dodatkowe pociągi z Podgórza—Płaszowa do Swoszowic i z powrotem do Podgórza—Płaszowa. Pociąg numer 611 odjazd z Krakowa 11.15 będzie miał połączenie w Podgórzu—Płaszowie do pociągu numer 1047 do Swoszowic, przyjazd Swoszowice 11.46. Pociąg numer 1048, odjeżdżający ze Swoszowic godzina 12.10, będzie miał połączenie w Podgórzu—Płaszowie do pociągu numer 22, odjeżdżającego stamtąd o godzinie 13.03 do Krakowa.

ZŁODZIEJE W ROLI WYWIADOWCÓW. Od pewnego czasu grasowała w pociągach szajka oszustów, którzy przedstawiając się jako wywiadowcy policji i legitymując się fałszywymi dokumentami przeprowadzali między podróżnymi rewizje, przyczem konfiskowali obcą walutę, tak w banknotach, jak i w kruszcu. Oszuści polecali właścicielom skonfiskowanych walut, by zgłosili się w komisarjacie policji na dworcu krakowskim. Onegdaj udało się wywiadowcy policji Klausnerowi przytrzymać na tutejszym dworcu oszustów w osobach: Ludwika Drzewieckiego, lat 37 z Gostynia i Kazimierza Jakubowskiego, lat 20 z Dąbrowy Górniczej. W chwili aresztowania Drzewiecki zdołał wyrwać się wywiadowcy i skoczył do pociągu pospiesznego, odjeżdżającego właśnie do Trzebini. Jakubowskiego odprowadzono na komisarjat i równocześnie zwrócono się telefonicznie do policji na dworcu w Trzebini z poleceniem aresztowania Drzewieckiego. Gdy pociąg pospieszny począł zwalniać przed stacją w Trzebini, Drzewiecki wyskoczył z wagonu, lecz uprzedzona o jego ucieczce policja ujęła go i odstawiła z powrotem do Krakowa. Jak stwierdzono, Jakubowski „skonfiskował" niejakiemu Dawidowi Besserowi 155 srebrnych rubli, które sprzedał, jak twierdzi, na giełdzie w Częstochowie za 2,300.000 mk. Jakubowski zeznaje, że za uzyskaną gotówkę kupił w Sosnowcu dolary i wybierał się z nimi do Gdańska. Ujęcie sprawców było o tyle utrudnione, że poszkodowani, obawiając się następstw niedozwolonego posiadania obcych walut, wogóle nie donosili do policji o bezprawnych konfiskatach w pociągach.

WYKOPANE KOŚCI LUDZKIE. Przy robotach ziemnych, jakie obecnie prowadzi się przy budowie kościoła w Prądniku Czerwonym, wykopano kości ludzkie. Stan kości wskazuje, że leżały w ziemi około 60—80 lat. Mogą to być kości żołnierza poległego na wojnie, albo też człowieka zamordowanego w pobliskiej starej karczmie, którego zakopano w ogrodzie. Wykopane kości pochowano ponownie w temsamem miejscu.

PODRZUCONE NIEMOWLĘ. W bramie domu pod l. 11 przy ul. Radziwiłłowskiej znaleziono podrzucone niemowlę, mogące liczyć około 4 tygodni. Dziecię oddano do żłóbka.

WŁAMANIE. We wtorek późnym wieczorem skradziono przy ul. Dietla 57 ze sklepu J. Kona, 18 sztuk płótna na koszule wartości 5 miljonów mk. Złodzieje dostali się do sklepu przez oderwanie kłódki przy drzwiach, znajdujących się w sieni kamienicy.

SZCZUR PIWNICZNY. Policja aresztowała Michała Opoczkę, lat 47, który włamał się do piwnicy domu pod l. 3 przy ul. Węglowej na Podgórzu.

KRADZIEŻ NA TARGU TANDETNYM. Do policji doniósł Piotr Komenda, rolnik, że na tandecie skradziono mu onegdaj z kieszeni obligację opiewającą na sto dolarów.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ZJAZD ZWIĄZKU INWALIDÓW. W dniu 10 czerwca b. r. odbędzie się w Krakowie w sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ulica Smoleńska l. 9) o godzinie 9 rano II. zjazd delegatów Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej województwa krakowskiego.

KSIĘGA ADRESOWA LEKARZY I DENTYSTÓW. Komitet budowy domu medyków w Krakowie przystępuje do wydawnictwa księgi adresowej lekarzy i dentystów Rzeczypospolitej polskiej i zwraca się do P. T. lekarzy i dentystów z prośbą o nadsyłanie swoich adresów z podaniem specjalności, oraz godzin ordynacyjnych, możliwie w najkrótszym czasie, pod adresem: Komitet budowy domu medyków w Krakowie, ul. Kopernika 23, I p.

Z kraju i ze świata

POLEGŁYM ZA WOLNOŚĆ OJCZYZNY. Z Warszawy donoszą 29 bm.: Onegdaj odbyło się uroczyste nabożeństwo i poświęcenie tablic ku uczczeniu pamięci poległych za wolność ojczyzny członków zboru ewangelicko-augsbrskiego w Warszawie w kościele przy ulicy Królewskiej, który został specjalnie przystrojony kwiatami i emblematami narodowemi. Na uroczystość przybyli licznie przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Nabożeństwo odprawił w asyście 12 pastorów ks. prof. E. Bursche. Podczas całego trwania uroczystości przy tablicach była ustawiona warta honorowa w pełnym rynsztunku. Po okolicznościowem przemówieniu ks. Lotha, nastąpiło odsłonięcie tablic. Odsłonięcia dokonali: p. Evert, prezes zboru ewangelicko-augsburskiego i p. Renczlerski, wiceprezes, w asystencji honorowych gości. Na wspaniałych marmurowych tablicach wyrytych jest złotemi zgłoskami 21 nazwisk poległych legjonistów Józefa Piłsudskiego i ochotników z 1920 r. Na tablicach pod napisem: „Pamięci Członków Warszawskiego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego poległych za wolność ojczyzny", widnieją nazwiska poległych bohaterów. Po odsłonięciu tablic obecni odśpiewali hymn narodowy. Podniosłe kazanie ks. Z. Michelisa na temat „Bóg i ojczyzna" zakończyło uroczystość.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY AMERYKAŃSKICH. Dnia 30 bm. o godz. 11 odbyło się w Warszawie uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana z okazji amerykańskiego święta za poległych w wojnie światowej. Na nabożeństwo w zastępstwie posła amerykańskiego Gibsona przybył sekretarz poselstwa Wiliamson z personalem poselstwa. Między innymi przybył jen. Suszyński, z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych p. Berenson, przedstawiciele tow. polsko-amerykańskiego, attache francuski, kolonja amerykańska, wielu oficerów, korespondenci pism amerykańskich, przebywający w Warszawie. Mszę odprawił ks. biskup Gall. Przy symbolicznej trumnie, pokrytej sztandarem Stanów Zjednoczonych stała straż wojskowa w pełnym rynsztunku. Po nabożeństwie udano się na cmentarz Powązkowski, gdzie złożono wieńce na grobach poległych żołnierzy amerykańskich. Po uroczystości p. Wiliamson podziękował członkom tow. polsko-amerykańskiego za zorganizowanie tej uroczystości.

Ze Lwowa donoszą 30 bm.: Dziś rano na cmentarzu obrońców Lwowa, składano wieńce i kwiaty na mogile amerykańskich bohaterów, którzy przybyli do Polski dla obrony jej granic. Zgromadzili się na cmentarzu liczni reprezentanci wojskowości, kompanja honorowa i członkowie towarzystw polsko-amerykańskich, polsko-francuskich, województwa i młodzieży.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU SOKOŁA. Z Warszawy donoszą 28 maja: Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Sokoła gniazda IV, rozpoczęta nabożeństwem, odprawionem przez kanonika Bączkiewicza w kościele N. P. M. na Nowem Mieście. Z kościoła, poprzedzany przez orkiestrę sokolstwa, pochód ze sztandarem udał się na boisko na Dynasach, udzielonym przez Klub cyklistów Sokołom, gdzie odbyła się właściwa uroczystość. Rodzicami chrzestnemi sztandaru byli: hr Marja Zamoyska i pp. hr Zamoyski, Rudnicki, Terreck Wadowski, Noskiewicz, Głębiński, wreszcie Komitet Tow. cyklistów. Ojcowie chrzestni wręczyli sztandar wiceprezesowi Związku Sokołów p. Lesiewiczowi, a ten prezesowi czwartego gniazda p. E. Dawisonowi, który po złożeniu przysięgi przez chorążego, wręczył mu sztandar.

ZJAZD EWANGELIKÓW. Dnia 13 czerwca odbędzie się w Warszawie wszechpolski zjazd ewangelików, organizowany przez jeneralnego superintendenta Burszego. Na zjeździe będą poruszone sprawy wielkiej wagi dla przyszłości kościoła ewangelickiego w Polsce. W pierwszym zaś rzędzie sprawa powołania do życia związku ewangelickich towarzystw i zborów w Rzeczypospolitej polskiej.

ODZNACZENIA JUGOSŁOWIAŃSKIE. Z Warszawy donoszą: Z okazji zawarcia traktatu handlowego polsko-jugosłowiańskiego, otrzymali odznaczenia jugosłowiańskie: Wielki krzyż ś-go Sawy p. wiceminister dr Henryk Strasburger, dyrektor departamentu Bertoni i dyrektor departamentu Przeździecki. Krzyż komandorski orderu Białego Orła z gwiazdą dyrektor dep. dr Stanisław Kętrzyński. Krzyż komandorski orderu ś-go Sawy z gwiazdą: wicedyrektor dep. dr Wacław Babiński, nacz. wydz. dr Wacław Olszewicz i radcy legacyjni Konstanty Rozwadowski i Aleksander Ładoś. Krzyż oficerski orderu ś-go Sawy: Bolesław Biega, referent wydziału ekonomicznego.

TRUMNA M. KONOPNICKIEJ NA CMENTARZU OBROŃCÓW LWOWA. Ze Lwowa donoszą: W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zgromadzenie towarzystwa lwowskiej „Straży mogił polskich bohaterów". Jak ze złożonego sprawozdania wynika, budowa kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa jest już ukończona, obecnie zaś przystępuje Tow. do położenia fundamentów pod katakomby i muru dokoła cmentarzyska. Na wniosek ks. Fanasia uchwalono złożyć w katakombach pierwszą trumnę Marji Konopnickiej, jako autorki „Roty", oraz nieznanego żołnierza. Następnie pochowani będą najbardziej zasłużeni w obronie Lwowa w liczbie 50.

GMACH SKARBKOWSKI DLA LWOWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH. Jak już donosiliśmy, w ostatnich czasach powstała myśl przebudowania gmachu Skarbkowskiego i wydzierżawienia go gminie m. Lwowa, która ze swej strony ulokowałaby w nim sceniczną część „Teatru Małego" i „Teatru Nowości". Gmach hrabiego Skarbka — dzisiaj wstrętna, cuchnąca nora, ma być niebawem odczyszczony i gruntownie odnowiony. Wedle projektu dyrekcji teatrów miejskich, w dawnej sali teatralnej zagościłaby operetka, w sąsiedniej sali sejmowej (później redutowej) dramat, grywający obecnie w Domu Katolickim. Koszt odnowienia pokryłyby bony, które uprawniałyby ich nabywców do korzystania z biletów wstępu do wszystkich trzech teatrów po połowie ceny. Projekt to może nie zbyt realny, oparty na kruchych nieco podstawach, zasługuje jednak w każdym razie na głębsze zastanowienie i obszerniejsze omówienie.

POŚWIĘCENIE MOSTU KOLEJOWEGO. Na szlaku Kijów—Warszawa (odcinek Równe—Korzec) pod Horobkowem poświęcono nowy most. Jest to największy most drewniany na drogach państwowych na Wołyniu, ma on 213'7 m. długości, 8 m. wysokości, a przęsła 14'7 m. Ma on tu duże znaczenie strategiczne, handlowe i administracyjne.

KONGRES ROLNICZY. Donoszą z Paryża: Międzynarodowy kongres rolniczy został zamknięty. W szeregu sprawozdań i referatów, odczytanych w rozmaitych komisjach Kongresu duże zainteresowanie wzbudził między innymi referat delegata polskiego Szłapowskiego, w sprawie roli produkcji cukrowej w zachowaniu równowagi ogólno-europejskiej produkcji rolniczej. Po zakończeniu prac Kongresu odbył się pod przewodnictwem ministra rolnictwa bankiet pożegnalny, na którem wygłoszono szereg mów; między innymi wygłosił mowę senator Kiniorski, którą zebranie bardzo owacyjnie przyjęło. Kongres mianował komisję, która ma się zająć zorganizowaniem kongresu następnego. Do tej komisji weszło pięciu Polaków, a między innymi senator Kiniorski, prof. Ludkiewicz i Jankowski. Większość uczestników Kongresu udało się obecnie na miejscowe wycieczki, zorganizowane przez Kongres.

WYBUCH W PROCHOWNI. Z Brukseli donoszą o wybuchu w prochowni w Casteau. Skutkiem wybuchu dwie osoby odniosły śmiertelne rany, a kilka osób rany lżejsze. Straty materjalne są znaczne.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Dość pogodnie, ciepło, słabe wiatry lokalne.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4809 W dniu imienin dyr. Stan. Bacowi uczniowie państw. szk. rzem. przem. w Olkuszu; 4810 Tow. teatru polsk. w Cieszynie; 4811 Pamięci matki Marja Batorówna w Dąbrowej Śląsk Ciesz.; 4812-4 (3 ceg.) Karpackie Tow. Leśne S. A. w Krakowie; 4815 Pamięci Wład. Winarskiego, powstańca z r. 1863 — wnuczęta; 4816 Jadwiga i Edmund Grzybowscy w dniu ślubu 28 kwietnia 1923; 4817 Pamięci Eugenjusza Kleitza z żoną i córką; 4818 Z okazji ślubu Janusza Jasińskiego — koledzy i koleżanki; 4819 Adam Woźniak i Zofja Krasiówna; 4820 Urzędnicy domu bankowego Hugo Ripper i Sp. w Krakowie. Pozatem V klasa 8 gimnazjum w Krakowie złożyła 25.000 mk. na cele odbudowy Zamku.

4821 E. i F. Czerneccy z Tarnowa; 4822 Dr St. Turski; 4823 Pamięci Stanisława Hubickiego z Dębicy — żona; 4824 Pamięci Stan. Hubickiego, por. W. P. z Dębicy; 4825 Pamięci Aleksandra Hubickiego, kap. lek. W. P. z Dębicy — matka; 4826 Doktorowej Klementynie Piórkowej; 4827 Kazimierz Kubala, kapitan wojsk lotniczych; 4828 Inż. Zygm. Wasyliszyn; 4829 Inż. doktorowie Hołubowie z Leszkiem w Drohobyczu. Pozatem wycieczka szkół powsz. pow. podgórskiego złożyła na cele odbudowy Zamku 260.000 mk.

WYKAZ URZĘDÓW POCZTOWYCH NA G. ŚLĄSKU. W ostatnim czasie wyszedł z druku wykaz urzędów i agencyj pocztowych na Górnym Śląsku w cenie po 1000 mk. za 1 egzemplarz. Ponieważ podstawowy podręcznik „Spis urzędów i agencyj pocztowych", znajdujący się już w ręku publiczności, stanowić będzie całość dopiero łącznie z powyższym wykazem, przeto w interesie publiczności leży nabycie odnośnego wykazu, który zamawiać można podobnie jak perjodyczne dodatki do spisu w każdym urzędzie wzgl. agencji poczt.

KTO CHORUJE NA ŻOŁĄDEK i źle trawi pieczywo, powinien używać do ciast tylko tłuszczu roślinnego KUNEROLU, który jest tak lekko strawnym, że wcale nie obciąża żołądka.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni „Zmartwychwstanie"; jutro „Uczta szyderców". W niedzielę po południu także po raz ostatni arcywesoły „Popas Króla Jegomości". Od soboty 2 czerwca wchodzi na afisz przepiękny poemat poety chorwackiego Iwona Vojnovica pt. „Matka Jugowiczów". Premjerę „Matki Jugowiczów" poprzedzi krótkie słowo wstępne znanego działacza na polu zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego dr Vilima Francica.

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek 31 bm. o g. 7'45 w. wspaniałe arcydzieło R. Wagnera pt. „Lohengrin" z pp. Dziewińską, Zbigniewiczówną, Wesołowskim, Romanowskim, Mazankiem i Mazurkiem w głównych rolach. Jutro w piątek, 1 czerwca br. o g. 7'45 w. ciesząca się zasłużonem powodzeniem prześliczna opera Verdiego p. t. „Bal maskowy". Główne partje kreują pp. Jefimcewa, Bandrowska-Osmecka, Zbigniewiczówna, Stępniowski, Romanowski, Issakowicz, Mazanek i inni.

ADAM DIDUR

nasz sławny artysta, który wystąpi nieodwołalnie w sobotę 2 czerwca w Starym Teatrze, wykona na koncercie swym szereg aryj operowych, oraz niesłyszanych u nas pieśni włoskich i angielskich. Bilety są dziś, tj. we czwartek 31 bm. do nabycia od godz. 10—1 i od 4—6 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

Maurycy Rosenthal

światowej sławy pianista wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę, 6 czerwca br. Bilety są dziś, tj. we czwartek 31 bm. do nabycia od godz. 10—1 i od 4—6 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

KONCERTOWY POPIS

uczniów I. Warmutha odbędzie się w niedzielę, 3 czerwca. Bilety są dziś do nabycia przy kasie w Starym Teatrze.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 31 bm.: „Zmartwychwstanie".
Piątek, 1 czerwca: „Uczta szyderców".
Sobota, 2 czerwca: „Matka Jugowiczów".
Niedziela, 3 czerwca przed poł.: Poranek „Święto wiosny"; po poł.: „Popas króla Jegomości"; wieczorem „Matka Jugowiczów".
Poniedziałek, 4 czerwca: „Matka Jugowiczów".
Wtorek, 5 czerwca: „Matka Jugowiczów".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Czwartek, 31 bm.: „Lohengrin".
Piątek, 1 czerwca: „Bal maskowy".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek, 31 bm. po poł.: „Czarna pantera"; wieczorem „Musisz być moją".
Piątek, 1 czerwca: „Musisz być moją".
Sobota, 2 czerwca: „Musisz być moją".
Niedziela, 3 czerwca po poł.: „Syn pustyni"; wieczór: „Musisz być moją".
Poniedziałek, 4 czerwca: „Musisz być moją".
Wtorek, 5 czerwca: „Musisz być moją".
Środa, 6 czerwca: „Musisz być moją".

Teatr „Bagatela"

„MUSISZ BYĆ MOJĄ".

Komedja w trzech aktach L. Verneuille'a.

Przekład Boya.

W repertoarze lekkiej komedji, farsa Verneuille'a jest prawdziwą perełką. Niesie żywy, francuski dowcip, rozwiązuje problem trójkąta małżeńskiego w sposób niesłychanie liberalny, a niezupełnie zgodny z kodeksem moralności, poza tem niesie dużo ruchu scenicznego i humoru, jakim autor naświetla nieskomplikowaną akcję swojego utworu.

Oto pewien „młody człowiek", śmiały epuzer bulwarowy, postanowił zdobyć piękną panią Adrjannę, żonę inżyniera p. Thomeret, i w tym celu rozpoczyna ze swą odporną wybraną otwartą i śmiałą grę, rzucając jej w jej własnym salonie otwarte wyzwanie: „musisz być moją". A że los śmiałkom sprzyja, a piękna pani Thomeret nudzi się cokolwiek ze swoim podtatusiałym małżonkiem, który się na boku pociesza z niejaką Różą Pompon, więc młody człowiek wkręca się do domu inżyniera w charakterze osobistego sekretarza i tak długo prowadzi zdobywczy atak, aż wkońcu, dostarczywszy swej wybranej dowodu, że małżonek ją zdradza, skłania oporną do tego, że sama rzuca mu się w objęcia.

Tę doskonale zbudowaną i pełną humoru farsę przygotował reżyser, p. Dobrzański, wydobywając z niej to, co najważniejsze, to jest pierwiastek miłego łobuzerstwa, zaakcentowany poza tem zręcznie przez wszystkich wykonawców. Pani Orwid-Bruczowa miała swój zwykły „piękny dzień", rozwijając w roli Adrjanny dużo finezji i temperamentu, zwłaszcza w scenie końcowego „porozumienia się" z młodym człowiekiem; p. Dobrzański był wybornym w roli zaaferowanego i nie umiejącego wybrnąć ze swej kłopotliwej sytuacji małżonka, teroryzowanego przez górującego nad nim przedsiębiorczością jowelasa. Tym ostatnim zaś był p. Wesołowski, który w tej pierwszoplanowej roli doskonale zdał egzamin na lekkiego amanta, ujawniając w błyskotliwej, w dobrem tempie utrzymanej dialektyce, wszystkie wymagane w tym kierunku warunki. Pani Skalska wyglądała ślicznie i grała z dużem ożywieniem, a p. Ratschka kapitalnie uwypuklonym epizodem, w którym widniała pełnia rutyny doświadczonego majstra, ożywił akcję komedji, która niezawodnie przypadnie publiczności do gustu.

W. Pr.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— MACIEJ WIERZBIŃSKI: „Idea niemiecka a Polacy". Str. 149. + VIII. Poznań. Nakład i druk Księgarni Św. Wojciecha.

Znany powieściopisarz i publicysta, który za swe zdecydowanie wrogie stanowisko w stosunku do Niemców, był podczas wojny więziony, kreśli w tej książce z właściwym sobie temperamentem publicystycznym i wielką znajomością stosunków poglądy i rozstrząsa problemy stosunku Polaków do Niemców, w duchu negatywnym. Książka ta, ukazująca się obecnie w ponownem wydaniu, obudziła bezpośrednio po wojnie żywe zainteresowanie w świecie publicystycznym, a jako rzecz, pisana w godzinach samotności więziennej, niesie poglądy przemyślane i refleksyjne, oparte na doświadczeniu obserwacji i znajomości psychologji plemiennej obu narodów. Dedukcje autora znajdą aprobatę w sercu każdego głębiej myślącego i czującego Polaka — a jego wnioski dziś w znacznej części urzeczywistnione, świadczą o intuicji, która w niepowszedniem często świetle ukazuje wizję przyszłości i staje się sprawdzianem rzeczywistości.

wp.

— M. MONLAUR: „Promień". Powieść z czasów Chrystusa. Z ilustracjami. Wydanie drugie. Poznań. Nakład Księgarni Św. Wojciecha.

Jest to jedna z piękniejszych powieści, osnutych na życiu Jezusa Chrystusa, rozwijająca na ewangielicznych zdarzeniach tematy narracyjne, ujęte w sposób nietylko uczuciowy i ściśle w granicach wiary zamknięty, ale niesłychanie barwny i zajmujący. Sposób prowadzenia opowiadania, ujęcie tematu, przypomina metodę Wisemana, autora „Fabioli", lub Wallace'a, twórcy „Ben Hura". Postaci powieści drgają życiem i uczuciem, przenosząc czytelnika w świat, odbiegający od dzisiejszej szarej, zmaterjalizowanej rzeczywistości.

— STEFANJA MARCISZEWSKA-POSADZOWA: „Pierwsze śpiewki dla małych dzieci". (Bibljoteka wychowania przedszkolnego. Zeszyt I. Str. 52).

Wydawnictwo, przeznaczone dla matek i ochroniarek. Autorka, zasłużona działaczka na polu nauczania, daje zbiór łatwych i popularnych piosenek dla małych dzieci, poprzedzając go przedmową, w której wychowawczynie znajdą wiele cennych wskazówek i rad.

— NOWE WYDAWNICTWO ARTYSTYCZNE. W tych dniach opuściło w Wiedniu prasy drukarskie ozdobne album, poświęcone pamięci przedwcześnie zmarłego znakomitego artysty malarza, Maurycego Gottlieba (1856—1879). Album przynosi wstęp pióra dra F. Kopery, dyrektora muzeum narodowego, oraz 26 tablic z barwnemi i szaremi reprodukcjami najcelniejszych obrazów Gottlieba. Album to, wykonane w pierwszorzędnych zakładach graficznych Ch. Reissera w Wiedniu, ukazało się staraniem i kosztem wielbicieli artysty, a powstało z inicjatywy dra Rudolfa Beresa w Krakowie.

— NOWE WYDAWNICTWA INSTYTUTU „BIBLJOTEKA POLSKA" W WARSZAWIE.

W dalszym cyklu wydawnictw najruchliwszej

Dziś w Polsce instytucji wydawniczej „Bibljoteka Polska“, opuściły prasę następujące książki:

Pisma Wacława Sieroszewskiego. Tom IX., zawierający nowele: Ucieczka, Ostatnia hulanka, Błotska, Bory i góry, Romans, Wichry, Prądy i skały.

Wiljam Szekspir: „Venus i Adonis“. Przekład Jana Kasprowicza. (Bibljoteczka minjaturowa).

Dr Szczęsny Borowski: „Plan badania klinicznego“. Warszawa, 1922. Str. 40. Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska“.

PISMA, NADESŁANE DO REDAKCJI:

Grafika Polska, wychodzi w Warszawie 10 każdego miesiąca, zeszyt za maj.

Bibljografja pedagogiczna Rok III. Zeszyt I. Warszawa.

La Pologne politique, économique, littéraire et artistique Nr 10. 15 Mai. Paris.

Esquisse du développement et de l'organisation des associations de la petite proprieté en Pologne. Wyd. Polski Związek organizacji Kółek rolniczych. Warszawa.

Record, świat kobiecy, numer majowy. Mody, kosmetyka. 80 modeli sukien. Konkurs i wystawa robót ręcznych artystycznych. Księgarnia B. Połonieckiego we Lwowie.

Odzież, organ „Akademji odzieży“ w Królewskiej Hucie, ilustrowano pismo, poświęcone krawiectwu. Nr 2.

Z sali sądowej

Kraków, 31 maja.

ZAMORDOWANIE ŻANDARMA.

Wczoraj odbyła się w sądzie wojskowym rozprawa doraźna przeciwko Stanisławowi Sygule, kanonierowi z 6 pap., oskarżonemu o zbrodnię morderstwa.

Sygula, dnia 17 maja br. w lesie położonym koło wsi Golszewice (pow. olkuski), uciekając po dokonanym w Olkuszu włamaniu, natknął się na patrolującego żandarma Stanisława Heleniaka. Z obawy przed aresztowaniem, Syguła strzelił do żandarma, trafiając go w głowę. Skutkiem otrzymanej rany Heleniak zmarł po kilku godzinach. Ze względu na to, że Heleniak pełnił w chwili krytycznej służbę, stawiono Sygułę przed sąd doraźny.

Po przemówieniach prokuratora kapt. dra Wanickiego i obrońcy dra kapt. Klimczaka, trybunał udał się na naradę, po której przewodniczący major Florck zapowiedział ogłoszenie wyroku na piątek 1 czerwca o godz. 1 w południe, po uprzedniem zatwierdzeniu przez dowódcę okr. korp.

Nowi ministrowie

Do gabinetu p. Witosa należy tylko dwóch ministrów, którzy po raz pierwszy zjawiają się na widowni życia politycznego.

Nowy minister kolei żelaznych, p. Leon **Karliński**, jest Krakowianinem, synem długoletniego profesora astronomji w uniwersytecie Jagiellońskim i kierownika obserwatorjum astronomicznego. Po ukończeniu studjów, poświęcił się pracy w kolejnictwie i na tem polu doszedł do wybitnego stanowiska wicedyrektora urzędu rozdzielczego wagonów w Wiedniu. Po upadku Austrji został członkiem polskiej komisji likwidacyjnej w Wiedniu, oddając nam w dziedzinie rewindykacji objektów kolejowych wielkie usługi. Przed rokiem minister Marynowski powołał go na przedstawiciela Polski w naddyrekcji kolejowej górnośląskiej w Bytomiu. Liczy około 60 lat.

Kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych mianowany został jenerał Józef **Osiński**, urodził się i całe niemal życie spędził na Syberji. Po ukończeniu korpusu kadetów i Pawłowskiej szkoły strzelców w Petersburgu, wstąpił do rosyjskiej armji czynnej. Brał udział w tłumieniu powstania bokserskiego w Chinach, w wojnie japońskiej i w wojnie wszechświatowej, podczas której awansował na dowódcę brygady. W roku 1917 wezwany został do naczelnego komitetu wojskowego w Rosji. Następnie był dowódcą 3 korpusu polskiego na Ukrainie. W armji polskiej awansował na jenerała dywizji, następnie kolejno zajmował stanowisko dowódcy okręgu w Krakowie, potem w Lodzi, wreszcie szefa administracji wojskowej. — Liczy lat 65.

7 innych ministrów po raz pierwszy występują w tym charakterze:

Dr Władysław **Kiernik**, minister spraw wewnętrznych, urodził się w roku 1879 w Bochni. Po ukończeniu wydziału prawnego na uniwersytecie Jagiellońskim, poświęcił się praktyce adwokackiej. Wybrany w roku 1919 do Sejmu ustawodawczego, był w roku 1920 członkiem Rady Obrony Państwa, następnie zaś stanął na czele Głównego Urzędu ziemskiego. Ustąpiwszy dnia 4 kwietnia 1922 roku z tego stanowiska, brał w dalszym ciągu udział w pracach Sejmu ustawodawczego, oraz w wewnętrznej pracy organizacyjnej P. S. L. W Sejmie obecnym piastował godność wiceprezesa klubu sejmowego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Minister spraw zagranicznych, Marjan **Seyda**, urodził się w roku 1879 w Poznaniu. Studja prawnicze, oraz w dziedzinie historji sztuki, odbywał w Berlinie, Wrocławiu i Monachjum. Od roku 1906 do marca 1915 był redaktorem naczelnym „Kurjera Poznańskiego“. Od marca 1915 roku dyrektor politycznej organizacji centralnej Ajencji Polskiej w Lozannie, od jesieni 1917 roku do sierpnia 1919 roku członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i kierownik jego wydziału prasowego współpracował z Dmowskim w okresie konferencji pokojowej. Wybrany w roku 1919, jako poseł na Sejm ustawodawczy, brał czynny udział w pracach parlamentarnych, zwłaszcza w komisji spraw zagranicznych. Jednocześnie, jako wiceprezes klubu sejmowego Związku ludowo-narodowego, brał czynny udział w pracach stronnictwa.

Minister rolnictwa, Jerzy **Gościcki**, urodził się w roku 1879 w Warszawie. Studja rolnicze odbył w Krakowie. Spędził następnie dwa lata na studjach politycznych w Anglji i Paryżu, zajmując się szczególnie sprawami samorządowemi i gospodarczemi. Jest autorem dwóch dzieł ekonomicznych: „Badań nad statystyką handlu zbożowego w Królestwie Polskiem“, wyd. w roku 1914 i „L'essor de l'agriculture polonaise“, wyd. w roku 1922. Przetłomaczył również z angielskiego dzieło Ashleya: „Administracja centralna i lokalna“. — W swoim czasie był posłem do czwartej Dumy w Petersburgu, w Polsce był szefem sekcji w ministerstwie aprowizacji, a potem pracował, jako szef wydziału ekonomicznego w Związku organizacyj rolniczych.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że stanowisko **podsekretarza stanu** w ministerstwie spraw zagranicznych objął p. **Lasocki**, dotychczasowy poseł nasz w Wiedniu.

POWITANIE MIN. KIERNIKA.

Warszawa, 30 maja (Tel. wł.) Dziś w południe odbyło się w ministerstwie spraw wewnętrznych powitanie nowego ministra **dra Kiernika** przez zebranych urzędników, w których imieniu przemówił wicem. **Olpiński**, zapewniając, że pracę urzędników cechować będzie ścisła objektywność i wyrażając przekonanie, że urzędnicy w nowym ministrze znajdą obrońcę swoich słusznych interesów. Minister **Kiernik,** dziękując za powitanie zauważył, że sprawy urzędnicze, jako posłowi i referentowi sejmowemu, są mu znane. Nie kreśli szerokiego programu **reformy administracji,** gdyż programy te istnieją i raczej należy rozpocząć ich **wykonanie.** P. minister przypomniał zasługi swych poprzedników na tym urzędzie, zwłaszcza zasługi byłego ministra spraw wewnętrznych, a obecnie prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława **Wojciechowskiego,** który położył podwaliny pod budowę administracji państwa. Reforma administracji jest obecnie niemniej ważną, jak reforma skarbu.

Stojąc na stanowisku konstytucji, rząd przeciwstawi się **wszelkim zakłóceniom i zaburzeniom spokoju, z którejkolwiekby pochodziły strony** i jest pewny, że w tem znajdzie poparcie wszystkich obywateli, którzy pragną ładu i porządku w państwie. Minister zakończył oświadczeniem, że zawsze będzie popierał **słuszne potrzeby urzędników i policji państwowej w zakresie uregulowania poborów,** zabezpieczenia emerytur i bytu wdów i sierót, szczególnie po funkcjonarjuszach policji, którzy narazili życie lub zdrowie na posterunku w służbie państwowej.

DOKTORATY HONOROWE DLA WETERANÓW Z R. 1863.

Lwów, 30 maja (PAT). Dziś w południe w uniwersytecie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów doktorów honorowych 7 zasłużonym **uczestnikom powstania z r. 63-go.** W auli zebrali się senat z rektorem, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci świata naukowego i liczni goście. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę i po śpiewie chóru akademickiego przemawiał rektor Narajewski i prof. Zakrzewski.

Doktoraty honorowe otrzymali: doktorat teologji ksiądz dr Władysław **Chotkowski,** były profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek polskiej Akademji Umiejętności, doktorat prawa: Wojciech **Biechoński,** prezes Towarzystwa uczestników powstania, oraz senator Bolesław **Limanowski,** doktorat medycyny: dr August **Kwaśnicki,** zasłużony lekarz, doktorat filozofji: Marjan **Dubiecki,** dr Bernard **Dybowski** i inżynier Zygmunt **Mineyko,** pułkownik armji polskiej, major sztabu generalnego francuskiego, uczestnik wojny francuskiej i greckiej, dziś członek greckiego rządu.

Po odczytaniu tekstów dyplomów przemawiał imieniem odznaczonych ks. dr Władysław Chotkowski, poczem chór odśpiewał „Gaude Mater“, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Robotnicy rolni żądają ziemi

Z Poznania donoszą:

Dnia 27 bm. po referacie posła dra Wachowiaka, prezesi filjalni i delegaci Zjedn. Zw. Polsk (wojew. pozn.) w liczbie 700 powzięli następującą rezolucję:

„Zważywszy, że praktyczne przeprowadzenie reformy rolnej odbywa się w ten sposób, iż z powodu braku środków płatniczych wśród rzesz bezrolnych, role oddaje się takim, **którzy ziemi już dosyć posiadają** — a robotnicy rolni, którzy przez dziesiątki lat pracowali na ziemi ojczystej, zmuszeni są pójść na tułactwo, pomnażając rzeszo bezrobotnych w miastach polskich — wzywamy posłów, przychylnych robotnikom, **w pierwszym rzędzie posłów N. P. R., aby starali się usilnie o wstrzymanie wykonywania reformy rolnej** do czasu, kiedy rząd będzie mógł służyć istotną pomocą bezrolnym, a przedewszystkiem robotnikom, na roli pracującym“.

Z uchwały tej, powziętej pod auspicjami przedstawiciela N. P. R., przebija także stanowisko tego klubu wobec nowej większości sejmowej i jej rządu.

Z obozu ukraińskiego

(Wybór prezydjum Narodowego Komitetu. — Demonstracje kościelno-polityczne).

Lwów, 30 maja.

Po szeregu poufnych konferencyj, dokonano nareszcie wyboru nowego prezydjum „Narodnego Komitetu“. Wobec tego, że w nowym składzie „Narodnego Komitetu“ wybranym na ostatnim zjeździe dr W. Baczyński nie miał za sobą zupełnego poparcia i obawiano się wskutek tego nowych starć w partji, oświadczył on, że wyboru przesa absolutnie nie przyjmuje. — Prezesem wybrano jednogłośnie dra Włodz. **Ochrymowicza**, adwokata i dyrektora „Dnistra.“ Pierwszym wiceprezesem wybrany prezes ukraińskiego klubu sejmowego Samuil Podhirskij. Drugim zastępcą: dr W. Baczyński. — Trzecim zastępcą: ks. Tytus Wojnarowski. Czwartym zastępcą: b. poseł Terszakowiec, sekretarzem dr Howikowicz. Wybór dra Ochrymowicza prezesem „Narodnego Komitetu“ uważać należy za częściowe zwycięstwo opozycji, zwalczającej rzekome ugodowe tendencje dra W. Baczyńskiego.

Jak zapowiadano, podczas tegorocznych ruskich Zielonych Świąt, poświęconych wyłącznie pamięci zmarłych, lwowscy Ukraińcy urządzili demonstrację polityczną, w czasie której policja skonfiskowała ukraiński sztandar, zaopatrzony w podburzające napisy.

W pierwszy dzień świąt członkowie i zwolennicy partji ukraińskiej poszli demonstracyjnie z procesjami ze wszystkich partyj lwowskich na cmentarz Janowski.

Starorusini postanowili natomiast w roku b. całkiem odrębnie w pierwszy dzień Świąt udać się na cmentarz Łyczakowski odprawić modły na grobach działaczy staroruskich, którzy na tym cmentarzu spoczywają. W modłach tych wzięła również udział wraz z chórem młodzież ruska, wychowująca się w bursach ruskich, a uczęszczająca do polskich gimnazjów.

MATERJAŁ WYBUCHOWY POD LOKALEM KOMISARJATU POL. PAŃSTW.

Z Warszawy telefonują nam: W domu pod l. 28 przy ul. Elektoralnej, gdzie mieści się 7 komisarjat policji państwowej natrafiono dziś rano na większą ilość materjału wybuchowego. Oto podczas czyszczenia podwórza dozorca domu znalazł w piwnicy 3 granaty bomby, 4 zapały, oraz większą ilość naboi karabinowych. Nad piwnicą mieściło się biuro 7 komisarjatu i w razie wybuchu cała część tego domu zostałaby zrujnowana. Mimo energicznych dochodzeń sprawców nie wykryto.

POGROMY ŻYDOWSKIE NA UKRAINIE.

Głównodowodzący czerwoną armją na Ukrainie, Frunze, urzędowo doniósł radzie komisarzy ludowych o wzrastających ciągle powstaniach ludowych na Ukrainie. Według obliczeń głównodowodzącego, zaburzeń takich w ciągu ostatnich 2 miesięcy było 106, przyczem w rozruchach tych brali udział w większości przypadków, **czerwonoarmiejcy, a w szczególności konnica Budiennego.** Zaburzenia powstają przeważnie na tle **pogromów żydowskich,** przyczem od dnia 1 marca do 10 kwietnia zarejestrowano **600 zabitych żydów.** Napadano przeważnie na instytucje sow.

Na podstawie tych wiadomości, podanych przez Frunzego, został wydany rozkaz zreformowania konnicy Budiennego. Frunze prócz tego proponuje zmianę dyslokacji armji czerwonej na Ukrainie w ten sposób, aby wojska te były rozdrobnione na niewielkie garnizony, izolowane jedne od drugich. W ten sposób będzie można łatwiej wyśledzić nastroje czerwonoarmiejców.

RUSOFILIZM P. KRAMARZA.

Z Koszyc donoszą, że onegdaj odbyło się tam zgromadzenie, na którem domagano się przyznania Jaworzyny Czechosłowacji. Na zgromadzeniu tem wygłosił dłuższe przemówienie p. Kramarz, który poruszył również sprawę stosunków Czechosłowacji do Polski i **sprawę Jaworzyny.** P. Kramarz podkreślił, że oba państwa skazane są wzajemnie na popieranie się i powinny osiągnąć porozumienie, że jednakże **dla przyjaźni z Polską nie można poświęcać czeskiej ziemi.** „Jesteśmy wiernymi przyjaciółmi koalicji — mówił Kramarz — pozostaniemy nimi, aczkolwiek w Czechosłowacji znajdują się dość liczne grupy polityczne, **które nie życzą sobie przyjaźni Czechosłowacji z Francją!** Wkońcu Kramarz podkreślił, że jest rzeczą konieczną, aby na Słowacji zapuścił korzenie ruch nacjonalistyczny, ponieważ Słowacja jest i pozostanie mostem **pomiędzy Czechami a słowiańską Rosją.**

ZWOŁANIE NAJWYSZEJ RADY KOALICYJNEJ.

Paryż, 30 maja. (AW). Donoszą z tutejszych kół politycznych, że 20 czerwca zbierze się w Paryżu **najwyższa Rada.** W **obradach weźmie udział również i Mussolini.** Przedmiotem obrad będzie prawdopodobnie **belgijski projekt w sprawie reparacyjnej,** dla którego to właśnie nastąpiło zdołanie Rady najwyższej.

PROGRAM PREMJERA ANGIELSKIEGO.

Londyn, 30 maja. (AW). W uzupełnieniu wiadomości o przebiegu zebrania konserwatystów, na którem wybrano Baldwina przywódcą partji, podają, że Baldwin wygłosił przemówienie, które można uważać za pewnego rodzaju „express“. Co się tyczy polityki zagranicznej, to, **według zapewnień obecnego premjera, nowy rząd będzie kontynuował politykę Benar Lawa.** Odnośnie do problemów wewnętrznych wyraził Baldwin przekonanie, że niedaleki jest czas **połączenia się rozdwojonej dotychczas partji konserwatywnej.** Również położy rząd duży nacisk na dobrobyt przemysłowego i rolniczego narodu, jakim jest naród angielski, gdyż tylko na tej drodze może nastąpić rozwój i unifikacja imperjum brytyjskiego.

ZAŁAGODZENIE SPORU ANGIELSKO-ROSYJSKIEGO.

Moskwa, 30 maja (AW). W kołach rządowych rosyjskich spodziewają się odpowiedzi ostatecznej rządu angielskiego 30 bm. **Ogólnie panuje przekonanie, że konflikt zakończy się pokojowo i że stosunki zerwane nie będą.**

NOWE USTĘPSTWO SOWIETÓW DLA KAPITAŁU.

Berlin, 30 maja (AW). Tutejsze dzienniki podają, że rząd sowiecki podpisał z konsorcjum norweskiem przedsiębiorstw drzewnych umowę, która oddaje temu towarzystwu na eksploatację obszar leśny w dorzeczu Onegi. Powierzchnia eksploatacyjna wynosi około **2 miljony dziesięcin a roczna produkcja obliczona jest na ćwierć miljona sążni sześciennych.**

OBRONA BERLINA PRZED KOMUNISTAMI.

Wiedeń, 30 maja (AW). Według informacji berlińskiego korespondenta „Neue Fr. Presse“, **policja berlińska przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności, aby zapobiec rozruchom komunistycznym w stolicy państwa.** Zdaniem prezydenta policji nie należy na razie obawiać się takich zamieszek.

NOWA GRANICA GRECKO-TURECKA.

Lozanna, 30 maja (PAT). Komitet rzeczoznawców konferencji porozumiał się co do **nowej granicy grecko-tureckiej na zachód od Karagaczu.** Nowa granica idzie od wsi Boznakoei do Denis-Deche do rzeczki Arga i do Maricy. Przebiega ona na przestrzeni 11 klm. — Turcja zyskuje obszar 25 klm. kwadratowych. Turcy zgodzili się na tę nową granicę podobnie jak Grecy. Jugosławja ponowiła swe zastrzeżenia. **Ruch transitowy bułgarski przez obszary grecki i turecki ureguluje osobna umowa.**

SOBÓR POWSZECHNY W WATYKANIE.

Wiedeń, 30 maja (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu: Z okazji roku jubileuszowego, przypadającego w r. 1925, papież zamierza zwołać na dalsze obrady przerwany w r. 1870 z powodu wybuchu wojny **powszechny sobór** w **Watykanie.** Papież zarządził już przygotowanie materjału do tego soboru.

Różne wiadomości polityczne

POŻEGNANIE MIN. SOSNKOWSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Dziś o godz. 12 w pałacyku „Pod blachą“ oficerowie ministerstwa spraw wojskowych żegnali ministra Sosnkowskiego. W imieniu oficerów przemówił jako najstarszy rangą admirał Porębski.

Z KLUBU Z. L. N. Z powodu powołania pos. Głąbińskiego, dotychczasowego prezesa klubu sejmowego Związku Lud.-Nar., na stanowisko ministra oświaty, wybrany został na onegdajszem posiedzeniu tego klubu prezesem pos. Kozicki, wiceprezesami Harusiewicz i Ignacy Szebeko, zastępcami Konstanty Kowalewski i Jerzy Zdziechowski. W skład nowego zarządu klubu weszli następujący posłowie: dr Balicka, Jan Chełmoński, ks. Lutosławski, Mateusz Manterys, Jan Marweg, Stanisław Rymar, Karol Wierczak, Jan Załuska, Zygmunt Seyda i Aleksander Zwierzyński.

EXEQUATUR DLA PRZEDSTAWICIELA POLSKI. Rząd niemiecki udzielił 26 bm. swej zgody na nominację posła polskiego w Berlinie, ministra Olszewskiego.

WYMIANA BEZROBOTNYCH POMIĘDZY ANGLJĄ I FRANCJĄ. Jak donosi A. W., wobec ukończenia rokowań francusko-angielskich w sprawie wzajemnej wymiany bezrobotnych, oczekiwane jest w najbliższym czasie wysłanie pewnej liczby bezrobotnych kolejarzy angielskich do Francji. Jeśli ta próba da pomyślne wyniki, nastąpią dalsze wysyłki.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW W PALESTYNIE. „Times“ donosi z Jerozolimy, że zarządzenie rządu angielskiego, unieważniające wybory do rady ustawodawczej z powodu bojkotu wyborów ze strony Arabów, wywołało wśród żydów rozczarowanie a natomiast uradowało Arabów. „Times“ zauważa, że uczyniono próbę dania Palestynie częściowego samorządu, ale próba ta nie powiodła się.

Dział ekonomiczny

* **CENA BONÓW ZŁOTYCH.** Minister skarbu w myśl postanowień ustawy z dnia 22 marca 1923 i rozp. min. skarbu z dnia 30 marca 1923 określił cenę em. 6% złotych bonów skarbowych serja I A, I B, I C, na 9000 mk. za 1 złoty. Ta cena obowiązuje z dniem 1 czerwca.

* **OSZCZĘDNOŚCI ZŁOTOWE W P. K. O.** Do dnia 16 bm. wpłynęła na rachunki oszczędnościowe w P. K. O. obliczane w złotych polskich suma 66.793 złp., co stanowi wartość 2.934 miljonów marek. Z sumy tej wypłacono zwrotów 49.204 złp. (393.6 miljonów marek). W pierwszych dniach rozpoczęcia przyjmowania przez P. K. O. wkładów złotowych inteligencja pracująca zabezpieczała swoje grosze przez złożenie marek na rachunek złotowy w P. K. O. Obecnie zaś szereg firm kupieckich, korzystających z tego, iż kasy P. K. O. czynne są do godziny 8 wieczorem, składa targ dzienny na rachunek złotowy w P. K. O. na przeciąg kilku dni. Wkłady te bowiem wycofane być mogą każdej chwili, gdyż kasy P. K. O. uskuteczniają wypłaty do godziny 6 wieczorem.

* **ZMNIEJSZENIE SIĘ KONSUMCJI WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.** W ostatnim czasie zmniejszyła się znacznie konsumcja węgla austrjackiego i czeskiego. Eksport węgla czeskiego do Niemiec i koksu do Francji doznał ograniczenia, również zapotrzebowanie wewnętrzne znacznie się zmniejszyło.

Podobna konjunktura zaznaczyła się obecnie w zagłębiu węglowem polskiej części Górnego Śląska. Z wyjątkiem najlepszych gatunków, nie mogą się pozbyć kopalnie wydobytych mas węgla. — W ciągu kilku dni zapasy węgla podwoiły się i w połowie maja wyniosły 400.000 ton. Główną przyczyną tych stosunków jest zmniejszenie się konsumcji ze strony niemieckiego przemysłu.

Pięcioprocentowe obniżenie naszego podatku węglowego okazało się wobec dziesięcioprocentowej zniżki podatkowej niemieckiej niewystarczającem dla wyrównania cen i dziś w Niemczech poszukiwany jest węgiel angielski, którego cena ma tendencję zniżkową, więcej, niż węgiel z polskiej części Górnego Śląska. Z powodu tej drożyzny naszego węgla zaczęła go i Austrja daleko mniej importować w ostatnim czasie, w którym wwóz nie dosięga już normalnej ilości 200.000 ton miesięcznie. W kwietniu b. r. wynosi ion tylko 132.000, a w marcu zaledwie 122.000. Wobec tego więc, że węgiel górnośląski nie może już dziś na rynku światowym konkurować z tańszym angielskim, liczyć się należy z obniżeniem jego ceny.

* **STOSUNKI POLSKO-ROSYJSKIE.** „Ekonomiczeskaja Żizn“ w artykule pod tytułem: „Stosunki polsko-rosyjskie“, przewiduje, mimo chwilowych trudności, bardzo korzystne widoki rozwoju stosunków gospodarczych między obu państwami. Dziennik stwierdza, iż przemysł polski może odegrać poważną rolę w imporcie towarów do Rosji. W dalszym ciągu „Ekonomiczeskaja Żizn“ zwraca uwagę na problemat tranzytowy, który nadaje Polsce pewne przywileje z tytułu traktatu ryskiego, a mianowicie tranzyt z Niemiec i Austrji do Rosji i Ukrainy staje się tem więcej aktualnym, im bliższe stosunki handlowe łączą Rosję z temi państwami. Artykuł kończy się zapewnieniem, że Rosja zawsze jest gotową uczynić wszystko, co od niej zależy, celem osiągnięcia porozumienia w dziedzinie stosunków handlowych. Niema także powodów do obawy, aby Rosja w stosunku do Polski zastosowała odmienne zasady, niż wobec innych państw.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym nadal tendencja zniżkowa. Wszystkiemi gatunkami robiono po kursie obniżonym, z wyjątkiem Berlina, który utrzymał się na onegdajszym poziomie, pod koniec był nawet nieco mocniejszy.

W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi usposobienie bez zmiany. Robiono przeważnie po kursie obniżonym, czasem utrzymanym. Obroty akcjami bankowemi ograniczyły się tylko do Komercjalnego (bez zmiany) i Spółek zarobkowych, znacznie słabszych. Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 30 maja 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki
Dolary St. Zj. trans.	54400—54300		54500—54200
Funty szterl. trans.			254500
Floreny holend. trans.			21700
Franki franc. trans.			3520
Franki belg. trans.	3000		
Franki szwajc. trans.			9925—9850
Marki niemieckie trans.			0'97—0'98
Korony austr. trans.			0'78¼—0'77½
Korony czeskie trans.			1655—1635
Akcje bankowe:			Transakcja
Pol. Bank Przem.	13000	18000	
Bank Hipoteczny	15000	20000	
Bank Małopolski	13000	18000	
Ziem. Bank Kred.	17000	22000	
Powsz. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Komercj.	6000	10000	8000
Bank Zw. Sp. zar.	130000	150000	140000
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	10000	13000	12500—11500
Impex	800	1200	1100—1000
Pharma	67000	72000	69500—69000
Polski Glob	2500	3500	
Hartwig	35000	45000	
Polbal	15000	20000	
Żegluga Polska	4000	5000	4800—4000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	340000	370000	370000—340000
Cegielski	50000	60000	56000—53500
Parowozy	75000	80000	79000—77000
Automotor	13000	17000	
Potęga	190000	210000	
Trzebinia	50000	60000	55000—53000
Pocisk	28000	36000	36000—30000
Górka	300000	330000	325000—300000
Siersza	200000	220000	220000—200000
Tepego	90000	100000	100000—90000
Polska Nafta	20000	25000	22000
Pokucie	28000	35000	35000—29000
Oikos	100000	110000	105000
Pezet	10000	15000	13500
Strug	18000	23000	20000
Tłuszcze Trzebinia	95000	105000	
Krakus	55000	60000	57000—55500
Chodorów	130000	140000	140000—135000
Ćmielów	95000	105000	100000
Elektr. Siersza	23000	28000	24000
Niemojowski	50000	60000	55000
Fab. kap. Myślenice	14000	17000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (30 maja). Dolary amer. 53000—52750, sprzedaż 53000, kupno 52500, dolary kanadyjskie 51600, funty angielskie 245.250, marki niemieckie 0'89½.

Czeki: Belgja 3052—3015, sprzedaż 3030, kupno 3000, Berlin 0'89½—0'91—0'87½, Holandja 21100—20700, Londyn 246.000—247.000—245.500, sprzedaż 246.700, kupno 243.000, Nowy York 53000—52750, sprzedaż 53000, kupno 52500, Nowy York drobne sprzedaż 52950, kupno 52450, Paryż 3545—3510, sprzedaż 3527, kupno 3493, Praga 1602'50—1590, Szwajcarja 9680—9535, sprzedaż 9580, kupno 9890, Wiedeń 0'76½—0'74, sprzedaż 0'74½, kupno 0'73½, Włochy 2565.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (30 maja). Berlin 0'00.93, Holandja 216'90, Nowy York 554'50, Londyn 25'62, Paryż 36'72, Medjolan 26'30, Praga 16'53½, Budapeszt 0'10½, Belgrad 6, Sofja 5'60, Warszawa 0'00.97, Wiedeń i austr. korona stemplowana 0'00.78¼.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

DOM TOWAROWY
„BAZAR POLSKI“ S. A. W KRAKOWIE

OBOK GŁÓWNEJ POCZTY.

TYDZIEŃ NAJPIĘKNIEJSZYCH markizet paryskich

w wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych.

HURT i DETAL.

Poleca przytem wszelkie towary z działów: wełnianego, bawełnianego, płócienkowo-lnianego, obuwiowego, papierowego, domowo-gospodarczego, galanteryjnego, norymberskiego, kosmetycznego (mydełka i perfumy francuskie), kolonjalnego, spożywczego, meblowego, dywanowego, kilimkowego, koszykowego, automobilowego i t. d. Słonina i smalec. 1559 1 3

30% zaoszczędza każdy, kto zakupy swoje uskutecznia w „Bazarze Polskim“ S. A. w Krakowie.

Dywan perski okazyjnie do sprzedania w Salonie Sztuki Stefana Podworskiego, Kraków, ul. św. Jana L. 14, II. piętro. 1370

Kapelusze męskie w wielkim wyborze, poleca **Antoni Jarosz**, Kraków, ulica Sławkowska L. 24. Kapelusze męskie, damskie i dziecięce, filcowe, słomkowe, panama i t. d., odnawia i przerabia na najnowsze fasony. 1371 1 2

Okazyjnie do sprzedania:

Maszyna do szycia drutem pudełek na płask, 32 cm. 1250

Sztanca.

15 tysięcy tekturowych pudełek płaskich, oklejanych papierem glansowanym (mniejszych i większych).

Zgłoszenia pod **„W. G.“** do Administracji „N. Reformy“.

Naprawy rowerów i maszyn do szycia przyjmuje 3266 3 3 **H. NIEMETZ** **Karmelicka 15.**

Najtańszym tłuszczem jadalnym zawierającym 100% tłuszczu jest KUNEROL



Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7 1217 2 3

Do sprzedania zaraz kredens duży i mały; dębowe, ciemne. Zwierzyniec, ul. Jaskółcza L. 2. 1356 2 2

Wyprzedaż dalsza towarów stalowych o 30% taniej, a szczególnie: brzytew, scyzoryków, nożyczek, maszynek do włosów oraz narzędzi kuchennych. Korzystajcie z tanich i dobrych towarów! Jan Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska L. 46. 1273

RUTYNOWANĄ SIŁĘ BIUROWĄ ze znajomością buchalterji i stenografji przyjmie **„POLSKA SKA WĘGLOWA“** z ogr. odpow. **Kraków, ulica Grodzka L. 51.** Zgłoszenia z ofertami między godziną 5–6 po południu. 1362

KARLSBAD Hotel Kaiserbad

dom pierwszorzędny, w najlepszem położeniu (naprzeciw Kaiserbadu), poleca pokoje wraz z całem utrzymaniem 70–80 Kc dziennie, bez utrzymania od 15 Kc dziennie.

Skrzętna usługa. — Polska korespondencja. 1268 5 6

NOWE WALCE MŁYŃSKIE DO SPRZEDANIA

Sek 1 walec podwójny 800×300, Sek 2 walec podwójny 800×220, Lutra 3 walec podwójny 650×250 z zapasowym wałkiem. 1358

MŁYN BIEŃCZYCE. TEL. 1313. POCZTA MOGIŁA.

Walne Zgromadzenie

członków Powszechnego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaworznie Stow. zarejestr. z ogr. poręką w likwidacji, odbędzie się **dnia 10-go czerwca 1923 r.** o godzinie 3-ciej po południu w Jaworznie, w realności p. S. Gutglasa, a w braku kompletu o godzinie 5-tej po południu tego samego dnia, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu ostatniego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie likwidatora i udzielenie temuż absolutorjum;
3) Wykreślenie Stowarzyszenia;
4) Wnioski i interpelacje.

Równocześnie wzywa się ponownie właścicieli władek oszczędności o podjęcie tychże u likwidatora do dnia 1 lipca 1923 r., z tem, że od tego dnia wkładki nie będą więcej oprocentowane.

1367 **Likwidator.**

WAŻNE DLA CESIELŃ WAPIENNIKÓW i CEMENTOWNI!

„ŻEGLUGA POLSKA“ S. A.

Kraków, Rynek gł. 19

dostarcza wagonami i galarami **po cenach kopalnianych na 2-miesięczny kredyt**

węglowego miału grysikowego i pospółki

z kopalń dąbrowieckich i górnośląskich. 1341

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA.

SOLEC Zakład wód mineralnych i kąpieli błotnych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych, w nadchodzącym sezonie będzie otwarty 882 4 4

od dnia 11 maja do 20 września.

Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

KAPY, SERWETY, PORTJERY, KILIMY WEŁNIAKI, NARZUTY i t. d.

!! POTANIAŁY !!

Kraków, ul. Powiśle L. 10, II. p.

„TKANINY LUDOWE“ 1005

Prokurent banku

32 lat, Polak, katolik, z 13-letnią praktyką w pierwszorzędnych bankach, obeznany całkowicie ze wszystkiemi dziedzinami działalności bankowej, rutynowany buchalter, władający językami, zdolny organizator i dysponent, pragnie zmienić posadę na inną w Poznaniu lub Krakowie.

Zgłoszenia pod „WAWA“ do Towarzystwa akcyjnego „Reklama Polska“, Warszawa, ulica Jasna L. 10. 3128 1 2

MIEJSCOWOŚĆ KURACYJNA

(Śląsk) KUDOWA (Śląsk)

oddawna z doskonałym skutkiem stosuje się do chorób serca, krwi, przy cierpieniach nerwowych, kobiecych i chorobach przemiany materji.

Najsilniejsze źródła arseno żelaziste.

Naturalne kąpiele mineralne i błotne. 1135

KRAKOWSKA SPÓŁKA TRAMWAJOWA.

Z dniem 6 czerwca 1923 r. wchodzi w życie następująca

nowa taryfa tramwajowa:

1) Bilet jednorazowej jazdy: dla dorosłych łącznie z pod. gminnym **700 mkp.;**

2) Bilet jednorazowej jazdy dla dzieci poniżej lat 10 ciu i młodzieży szkolnej **200 mkp.;**

3) Bilet jednorazowej jazdy dla robotników, urzędników państwowych, oficerów i żołnierzy — wraz z podatkiem gminnym **400 mkp.**

Po godzinie 10-tej wieczór ceny podwójne.

4) Karta miesięczna — łącznie z podatkiem gminnym **77.000 mkp.**

5) Należytość **za przewiezienie pakunku,** bez względu na porę dnia — wraz z podatkiem gminnym **700 mkp.**

W przedwstępnej sprzedaży wydawane będą bilety normalne dla dorosłych w bloczkach **po 50 sztuk, z opustem po 10 mkp. od biletu.**

Posiadacze bloczków, zakupionych przed ogłoszeniem niniejszej taryfy, powinni w myśl § 3 regulaminu jazdy złożyć je **do dnia 5-go czerwca b. r.** w Dyrekcji tramwaju, gdzie po uiszczeniu dopłaty różnicy ceny kupna **nastąpi ich ostemplowanie.**

Osoby, któreby dopłaty tej nie chciały uskutecznić, mogą w powyższym terminie za złożeniem posiadanych jeszcze biletów otrzymać zwrot zapłaconej za nie gotówki. 1368

Kraków, dnia 29 maja 1923 r.

DYREKCJA TRAMWAJU.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Polskiego Banku Gwarancyjnego S. A. z dnia 20 marca 1923 r., zatwierdzonej postanowieniem ministerstwa skarbu oraz ministerstwa przemysłu i handlu L. DK. 2242/III z dnia 10 kwietnia 1923 r. ogłasza niniejszem

POLSKI BANK GWARANCYJNY
SPÓŁKA AKCYJNA

podwyższenie kapitału akcyjnego z mkp. 100,000.000·— do kwoty

mkp. 500,000.000·—

przez wydanie nowych 400.000 na okaziciela opiewających akcyj III. emisji po mkp. 1.000·— nominalnej wartości, a to na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru 4 nowych akcyj na każdą akcję I. i II. emisji;
2) Prawo poboru zgłoszone być musi najpóźniej do dnia 6 lipca 1923 r. pod rygorem utraty tego prawa;
3) Przez zgłoszenie prawa poboru powinien akcjonarjusz przedłożyć akcje dawnych emisyj, celem uwidocznienia na nich prawa poboru;
4) Akcje, które przez dotychczasowych akcjonarjuszy nie zostaną pobrane, zostaną rozdzielone wedle swobodnego uznania Dyrekcji;
5) Kurs emisyjny nowych akcyj, tak w razie wykonania prawa poboru, jak i w razie przydziału na podstawie zgłoszenia, wynosi mkp. 2.000·— za sztukę z doliczeniem mkp. 300·— tytułem kosztów konfekcji i podatku giełdowego;
6) Przy wykonaniu prawa poboru, względnie zgłoszeniu subskrypcji uiścić należy gotówką całą cenę kupna, wraz z kosztami konfekcji. W razie nieprzydzielenia akcyj zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 12% odsetkami od dnia wpłaty;
7) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1-go lipca 1923 r.

Zgłoszenia przyjmują: Polski Bank Gwarancyjny S. A. w Krakowie, lub jego Oddział we Lwowie, lub też »KOMPASS« Allgemeine Kredit- und Garantie-Bank w Wiedniu. 1366

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,** od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH“ S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

Bibljoteka Towarzystwa Szkoły Ludowej

Kraków, ulica św. Anny L. 5, I. p.

jest najlepiej zaopatrzoną i najtańszą

WYPOŻYCZALNIĄ KSIĄŻEK W KRAKOWIE.

Przeszło 20.000 książek. Wielki wybór nowości.

Działy: beletrystyczny, naukowy i dla dzieci, bogato zaopatrzone. 804

Specjalność: lektura dla młodzieży szkolnej.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10–2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10–2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10–2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10–12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9–1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10–1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10–4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9–1 i od 3–6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11–1. godz. urzęd.: od 8–3, dla stron od 10–1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11–1, godz. urzęd.: od 8–3, dla stron od 10–1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12–2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8–2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11–1, godz. urzęd.: od 8–3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8–3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12–1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11–1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“,** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne. włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA A. PAŁKI Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Huchaj ul. św. Tomasza l. 9. **Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.** Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAPKOWSKIEGO Kraków, ul. Karmelicka L. 18. Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce **skład fortepianów Heleny Smolarskiej ul. Szewska 9, I. p.** wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używano.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy **„Stingl Original“ i innych firm Zygmunt Raba nastp. Kraków, ul. św. Anny l. 3** poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny F. Lubański Kraków, ul. św. Anny 2 poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych. **Własna pracownia rękawiczek skórkowych.**

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych HOJTASZ i WOLKOWICZ KRAKÓW ul. Podwale 6. Telefon 33-16.

Największy i najtańszy wybór bielizny męskiej i obuwia najnowszych modeli — poleca **HUGO WEINMANN** Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE złoto, srebro kupuje zegarmistrz i jubiler **L. Brüll, Starowiślna 29.**

Zakład fotograficzny „Erna“ ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

WÓZKI DZIECIĘCE krajowe i zagraniczne, oraz łóżka mosiężne poleca **skład mebli i fornierów Kraków, ul. Szpitalna 5.**

Skład wiedeńskich parasoli Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

SALON MÓD **„ANTONINA“** Kraków, Florjańska L. 13 I. piętro, w podwórzu sprzedaje kapelusze damskie już od 40.000 mkp. Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie po przystępnych cenach

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ M. REISMAN KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI L. 2

POLECA NA SEZON LETNI PŁASZCZE, KOSTJUMY I CEPY

W Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10. Redaktor odpowiedzialny... Rządca Drukarni L. K. Górski.